Biblioteka Publiczna ... CZYTELNIA PRASY ... w Białymstoku


# Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 144 (12 045)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 26 LIPCA 1990 r.
Imieniny: Anny, Grażyny


☆ Prezydent **Wojciech Jaruzelski** przebywał wczoraj w Tarnowie. W trakcie przejazdu Wojciecha Jaruzelskiego do bazyliki archikatedralnej ulicę zagrodziła grupa demonstrantów KPN. Akcje te przechodnie przyjęli z nieukrywaną irytacją; interwencja tarnowskiego duchowieństwa umożliwiła prezydenckiej kolumnie dojazd do bazyliki.

☆ W czwartek Sejm zaczyna trzydniowe posiedzenie, którego porządek jest wyjątkowo obszerny i liczy 14 punktów. Również dzisiaj zbiera się Senat na dwudniowe posiedzenie. M.in. określi swe stanowisko wobec 9 ustaw uchwalonych ostatnio przez Sejm.

## Z KRAJU ZE ŚWIATA

☆ W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się spotkanie premiera **Tadeusza Mazowieckiego** z niedawno wybranym, nowym kierownictwem OPZZ. Delegacji związkowej przewodził Alfred Miodowicz. W czasie spotkania omówiono kwestię nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, opracowania polityki socjalnej państwa oraz ratyfikacji konwencji MOP dotyczących bezpieczeństwa i warunków pracy.

☆ Nie poprawiła się sytuacja w Oszu i Uzgenie, gdzie od 4 bm. trwa konflikt między Kirgizami i Uzbekami. Do Uzgenu, gdzie milicja odnotowała ok. 40 starć i przypadków zakłóceń porządku, wysłano kolejne oddziały specjalne MSW. Trwają strajki w zakładach pracy, nadal są zamknięte sklepy i zakłady usługowe.

☆ Sytuacja w stolicy Liberii pogarsza się. Wojska rządowe przypuszczalnie zatrzymały ofensywę powstańców i w chwili obecnej patrolują centrum Monrowii. Na razie nie napływają doniesienia o nowych walkach w tej części stolicy Liberii. W nielicznych czynnych sklepach znikają zapasy produktów żywnościowych. Zarysowała się poważna groźba głodu. Mieszkańcy miasta wykorzystali krótką przerwę w walkach, by znaleźć żywność i wodę.

(opr. nil)

## Jutro w magazynie TYDZIEŃ

szereg znakomitych materiałów, nie tylko wakacyjnych. Polecamy szczególnie:

- Krzyk w próżni — rzecz o samobójstwach, których w Suwalskiem jest niepokojąco dużo
- W krainie d'Artagnana
- Wywiad ze Zbigniewem Bujakiem
- Białostockie lato archeologiczne
- Drugi odcinek książki Dżuny Dawitaszwili i ostatni serialu weryfikacyjnego Akademii Medycznej.

Ponadto szereg stałych, znanych i lubianych pozycji felietonowych i innych.

ZAPRASZAMY DO KIOSKÓW. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY!

### A ponoć narzekamy na nadprodukcję!

# Uparty wstręt do rat(owania)

NIE TRZEBA być specjalistą-handlowcem, ani zbyt wnikliwym obserwatorem, aby zauważyć, że w porównaniu choćby do analogicznych miesięcy roku ubiegłego znacznie poprawiło się nam zaopatrzenie sklepów we wszelkie dobra. Można wprawdzie w wielu przypadkach dyskutować o ich jakości, faktem jednak jest, że na ilość towarów nie możemy raczej narzekać. Pod tym względem w jakimś tam sensie dogoniliśmy upragnioną Europę. I tam i u nas towary czekają na klientów. Z różnych powodów — nas nie stać na kupno, oni mają za dużo...

W owej wyśnionej Europie

Ciąg dalszy na str. 2.

# Rozejm w Afganistanie?

Powołując się na zachodnie źródła dyplomatyczne w Moskwie, telewizja ABC poinformowała, że wstrzymanie ognia w Afganistanie ogłoszone zostanie podczas spotkania w Irkucku (Syberia) sekretarza stanu USA **Jamesa Bakera** i radzieckiego ministra spraw zagranicznych **Eduarda Szewardnadze.** Jak wiadomo, Baker udał się w środę z wizytą do Mongolii. Podczas spotkania w Irkucku z Szewardnadze, mają być omówione sprawy uregulowania konfliktów w Kambodży i Afganistanie.

Telewizja ABC poinformowała, że w myśl porozumienia amerykańsko-radzieckiego, oba

Ciąg dalszy na str. 2.

### Agencja Rynku Rolnego

## Długo oczekiwana - już jest

Niedawno podjęto decyzję o powołaniu **Agencji Rynku Rolnego.** Rolnicy oczekiwali na to już od dłuższego czasu. Sprawa utworzenia tej instytucji ciągnęła się jednak długo. Trwały dyskusje na forum parlamentarnym i w organizacjach rolniczych. Najważniejsze, że już jest. Agencja ma osobowość prawną, a jej siedziba mieści się w Warszawie.

Powołano ją w celu realizacji interwencyjnej polityki rolnej państwa, mającej na celu stabilizację rynku produktów rolnych oraz ochronę

Ciąg dalszy na str. 2.

## Radzieckie diamenty

Szwajcarska firma De Beers Centenary AG poinformowała w środę, że osiągnęła porozumienie ze Związkiem Radzieckim w sprawie wyłącznej sprzedaży przez nią na rynku światowym radzieckich nieoszlifowanych diamentów przez najbliższe pięć lat. Przypuszczalną wartość tych diamentów firma ocenia na ponad pięć miliardów dolarów. Uzgodniono, że Związek Radziecki otrzyma rodzaj przedpłaty w wysokości miliarda dolarów, które będzie spłacał dostawami diamentów w ciągu tych 5 lat. (PAP)

### Konflikt iracko-kuwejcki

## *Między nami Arabami*

W czasie swej misji mediacyjnej w Bagdadzie i Kuwejcie prezydent Egiptu **Hosni Mubarak** zaproponował antagonistom cztery warunki. Są to: wyciszenie kampanii wzajemnych oskarżeń oraz zaprzestanie gróźb rozpętania konfliktu zbrojnego, uzgodnienie, że problem musi być uregulowany między samymi Arabami i nie może być umiędzynarodowiony, zorganizowanie konferencji w

Ciąg dalszy na str. 2

## Bez „Reportera" stracona niedziela

**Zamiast w poniedziałek, od jutra weekendowe wydanie „KURIERA PODLASKIEGO"—„REPORTER" będzie w kioskach całego regionu już w piątek.**

**Jutro w „Reporterze": ✸ „MORD W OLECKU" ✸ „CZARNA MAFIA Z ZATRUPIA" ✸ legenda Wigier czyli „KLĄTWA PRZEORA" ✸ „SYNOWIE KORYNTU" ✸ „SAMOBÓJSTWO MŁODEJ LEKARKI" ✸ „UZDROWICIEL SPOD MORĄGA" ✸ TELEWIZJA POLSKA I SATELITARNA.**

**„REPORTER" (wydanie regionalne) w piątek już od rana w kioskach.**

### Więcej sklepów mięsnych

## Producenci też chcą handlować

**Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku** ma zdolności przerobowe wędliniarni określone na 18 ton dziennie. Tymczasem przez sześć dni w tygodniu (a często nawet niedziele) wytwarza się tu aż 33 tony na dobę. I mimo to trudno sprostać jest zaopatrzeniu rynku białostockiego i łomżyńskiego. Największe są niedostatki tańszych asortymentów wędlin i mięsa. W czwartym kwartale tego roku firma przymierza się do zwiększenia produkcji. m.in. zakupiono komory wędzarnicze. Największy problem stanowi zbyt szczupła powierzchnia pomieszczeń.

Przedsiębiorstwo handluje swoimi wyrobami na szeroką skalę. Rozszerza sieć sklepów firmowych. W Łomży funkcjonują trzy, w Białymstoku już jedenaście oraz jeden w

Ciąg dalszy na str. 2

Wreszcie okruchy pomyślnych wiadomości. Być może od piątku będzie nieco cieplej i bez opadów. Dziś jeszcze pomęczymy się trochę, gdyż przewiduje się:

### POGODA

zachmurzenie umiarkowane, okresami duże; miejscami przelotny deszcz; temperatura maksymalna 18—20 st. C, minimalna 10—12 st. C, wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych (nil)

### Lato z Gazetą

## Trzy pary rodziców

Historia to nieprawdopodobna, ale prawdziwa. Po wielu, wielu latach spotkało się dwóch przyjaciół z dzieciństwa. Zanim się nie rozjechali po świecie mieszkali przy tej samej ulicy, chodzili do tej samej szkoły, siedzieli w jednej ławce.

Pytaniom nie było końca.

— Marzyłeś o budowie domów?

— Ukończyłem architekturę.

— A ja prawo.

— Jeszcze pracujesz?

— Na pół etatu.

— Ja tylko na zleceniach.

— Masz rodzinę?

— Żonę, córki, wnuki.

— A ja drugą żonę i drugiego syna.

— Co z twoimi rodzicami?

— Którymi rodzicami?

— Jak to, którymi? Z matką, ojcem, przecież ich znałem!.

Ciąg dalszy na str. 5

## EKSPRESEM

**SZAŁ**

Dziś tę rubrykę rozpoczynam nietypowo — od samego siebie. Sąsiad z góry urządził wczoraj takie „brewerie" z elektryczną wiertarką, że wpadłem w szał i pomyliłem drzwi wyjściowe na klatkę z balkonowymi (IV piętro). Całe szczęście, że z okna obok wyjrzał inny sąsiad i zagadnął do mnie: „Pan chce skakać? Nie warto, on jutro wyjeżdża na urlop".

**ŚWIĘTE KROWY**

Oczywiście myślę o pijakach. Wciąż trzeba ich dofinansowywać, a pogotowie ratunkowe jakby nie miało nic innego do roboty, tyl-

Ciąg dalszy na str. 2

## „Czeska lokomotywa" odwiedzi Białystok

Takiej sławy świata sportowego Białystok jeszcze nie gościł. **8 września** gród nad Białą odwiedzi słynny **Emil Zatopek** wraz z żoną **Daną.** Tego dnia na stadionie w Zwierzyńcu odbędzie się finałowy miting „Grand Prix PZLA", organizowany przez Jagiellonię. Jego niewątpliwą atrakcją będzie udział małżeństwa Zatopków.

Młodszym kibicom przypomnijmy kim jest Emil Zatopek, popularnie zwany **„Czeską lokomotywą".** Trzykrotnie uczestniczył w igrzyskach olimpijskich. Zdobył **cztery złote**

Ciąg dalszy na str. 2.

### Weryfikacje w Akademii Medycznej (5)

## W mundurach i po cywilnemu

**(dalszy ciąg wypowiedzi płk. Pokory, którą można było w dn. 18 VI 90 r., protokołować)**

„...Mogłem wystąpić o dymisję, ale gdybym to zrobił, to byłoby jeszcze gorzej. Dlatego też postanowiłem dążyć do zatrzymania tej władzy uczelnianej, która została wybrana w wolnych wyborach. Wiedziałem, że jedna pozycja — prorektora — była nie do utrzymania, ale reszta władzy uczelnianej pozostała, reszta zrealizowała się w sposób prawidłowy.

Przewodnicząca Komisji Senackiej, prof. **Bernacka:** „Czy pan nie uważa, że ci weryfikowani ludzie nie mają racji? Jak należy zakończyć tę sprawę?"

Płk **Pokora:** „Co ja mogę zrobić? Ja się przychylam do państwa propozycji. Ale to jest tylko wierzchołek tego problemu, którego dotknęliśmy. Wśród osób weryfikowanych jest osoba, w obronie której wystąpił sam szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa.

W większości spotkań studenckich brałem udział i sądzę, że sprawę studencką wygraliśmy godziwie. Zwijaliśmy się jak diabeł w święconej wodzie.

Ja uczyniłem kilka gestów w stanie wojennym. Np. prof. **Soszka** rozpoczął działalność w OKON-ie i doszedłem do wniosku, że gdyby te OKON-y spontanicznie się rozwijały, to może rzeczywiście byłaby to autentyczna reprezentacja; ale tak się nie stało. Proponowałem dr **Lussie**, żeby wpadł do mnie na kawę, że jest o czym porozmawiać — czy to była weryfikacja, czy przegląd?"

Prof. **Włosowicz:** „Ale skąd się wzięła lista studentów wzywanych na rozmowy?"

Ciąg dalszy na str. 4

# Między nami Arabami

Ciąg dalszy ze str. 1

Kairze z udziałem przedstawicieli Kuwejtu i Iraku, a także przedstawicieli Egiptu i Arabii Saudyjskiej, a wreszcie unikanie łączenia procesu rozwiązywania sporu z kwestią granicy iracko-kuwejckiej.

Z nieoczekiwanym poparciem dla stanowiska Iraku w sporze z Kuwejtem pospieszył niedawny wróg Bagdadu — Teheran. Rozgłośnia irańska oświadczyła, że koncentracja sił irackich na granicy Kuwejtu jest „tylko pokazem siły" w celu umocnienia pozycji przetargowej Bagdadu. Rozgłośnia poparła Irak i jego zarzuty, że Kuwejt oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie stale przekraczają kwoty wydobycia ropy naftowej i „zalewają rynek" nadmiarem taniej ropy, powodując straty u innych eksporterów tego surowca. Rozgłośnia wyraziła jednak wątpliwość, czy dojdzie do wojny iracko-kuwejckiej. (PAP)

# Rozejm w Afganistanie?

Ciąg dalszy ze str. 1

supermocarstwa wstrzymają dostawy broni do obu walczących stron w Afganistanie. W ciągu sześciu miesięcy, pod egidą ONZ, w Afganistanie przeprowadzone zostałyby wybory powszechne. Według ABC, Stany Zjednoczone zrezygnują ze swego żądania ustąpienia przed wyborami prezydenta Afganistanu **Nadżibullaha**. Telewizja poinformowała również, że rząd w Kabulu i strona powstańcza zgodziły się na przestrzeganie porozumienia.

# Więcej sklepów mięsnych

Ciąg dalszy ze str. 1

Zabłudowie. Plan na niedaleką przyszłość to otwarcie nowych placówek, na początku sierpnia w pomieszczeniu przy **Spółdzielni „Betesca"** na osiedlu **Wygoda** oraz drugiej w budynku **POZH na ul. Plażowej.** Prezydent miasta obiecał również lokal na Wygodzie, tuż za sklepem spożywczym. Ponadto trwa budowa pawilonów na ul. **Zielonogórskiej, Mieszka I** (mają być wykończone do końca br.) i **Witosa.** Otwarto też punkt sprzedaży wyrobów garmażeryjnych na ul. **Gajowej.**

W ciągu pierwszego półrocza br. 11 białostockich sklepów OPPMs. miało obroty wynoszące 32,4 mld zł, stosując marżę w wysokości 6,8 proc. Ta marża, jedna z najniższych w kraju; będzie możliwa do utrzymania pod warunkiem, że drastycznie nie zostaną podwyższone czynsze za wynajmowane lokale.

Przedsiębiorstwo będzie dbało o jak najlepsze zaopatrzenie przede wszystkim własnych placówek, nawet kosztem dotychczasowych pośredników hadlowych. Odbiorcy prywatni (np. prowadzący sklepy, bufety) płacą już za wyroby w cenach detalicznych, a nie jak poprzednio hurtowych. Dlaczego? Dyrekcja OPPMs. twierdzi, że chętnych do handlu wędlinami jest kilkaset osób, nikt natomiast nie bierze się za przerób mięsa.

Na koniec mamy dla konsumentów optymistyczną wiadomość. Od przedwczoraj w sklepach płacimy nieco mniej za niektóre wyroby: za kilogram schabu 24.500 zł (poprzednio 25.800), karkówki — 23 tys. (24.200), polędwicy sopockiej — 46 tys. (48.400), schabu wędzonego — 27 tys. (28.500), polędwicy wędzonej — 44.500 (46.800). W związku z dużymi zapasami tłuszczów zdecydowano się również na obniżkę ich cen. W sklepach podległych OPPMs. słonina surowa kosztuje 4300 zł za kg, smalec luzem — 4800 zł, paczkowany — 1300 zł za ćwierćkilogramową kostkę. (gs)

## Mityng Wyzwolenia

# Bez sponsorów, ale...

**Jak już informowaliśmy, w najbliższą sobotę, 28 bm. o godz. 16 (rzut młotem) i o godz. 17 (pozostałe konkurencje) rozpocznie się tradycyjny lekkoatletyczny Mityng Wyzwolenia Białegostoku. Niestety, w tym roku nie zyskał on wsparcia sponsorów. Mimo to, jego oragniaztorzy postarali się, abyśmy zobaczyli na stadionie w Zwierzyńcu interesujące zawody. Wystartuje w nich ponad 200 lekkoatletek i lekkoatletów z Białorusi, Litwy i Polski.**

**Silną obsadę będzie miał bieg na 800 m. Ujrzymy w nim m.in. brązowego medalistę ubiegłorocznych mistrzostw Polski Ryszarda Wichrowskiego (Olimpia Grudziądz) oraz kilku dobrych biegaczy z Kowna (Litwa). W innych konkurencjach rywalizować będą medaliści mistrzostw Polski młodzieżowych i juniorów, a także spartakiady młodzieży. Być może dołączą do nich czołowi lekkoatleci Polski, którzy obecnie przebywają na zgrupowaniu kadry narodowej w Spale.**

**Kilkudziesięciu zawodników wyruszy o godz. 18 na trasę V Półmaratonu „Kuriera Podlaskiego". Wśród nich: biegacze z Grodna — Władimir Driomow (trzeci przed rokiem) i Siergiej Litwin (zwycięzca ubiegłorocznego Biegu Przyjaźni Kuźnica — Grodno) oraz Wojciech Orłowski (Juvenia), Andrzej Borowski (Podlasie) i Jan Lemancewicz (Giżycko). (dk)**

# EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

ko zbierać zawianych facetów z ulicy. Ok. godz. 17 w **Białymstoku** zespół „R-ki" wezwany został na ul. **Tuwima 1**, gdzie w pobliskiej kotłowni była libacja i w ruch poszły noże...

**CZARNE POŁUDNIE**

...było wczoraj na szosach woj. suwalskiego. Dosłownie w ostępie kilkunastu minut wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. Nie opodal wsi **Monety** (gmina Kowale Oleckie) doszło do czołowego zderzenia „malucha" z dużym fiatem — jedna osoba zginęła na miejscu, pięć odniosło poważne obrażenia ciała. W **Krasnopolu** zaś rowerzysta dostał się pod ciężarówkę — także zginął na miejscu.

**Z NUDÓW...**

...kilku młodych augustowian dokonało rozboju na 16-letnim **Bogdanie K.** Dotkliwie chłopca pobili i zabrali mu dżinsową kurtkę. Jednego opryszka policja ujęła.

**NIE PRÓŻNOWALI...**

...złodzieje do garaży. W Białymstoku z ul. **Świerkowej** z pomieszczenia Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego skradziono żuka", koloru żółtego (nr rej. **BKB 095 V**). Z garażu natomiast przy ul. **Angielskiej** w sina dal odjechała **niebieska „łada"** (nr. rej. **BTG 35-23**) pełna artykułów dziewiarskich i sprzętu elektrotechnicznego. Mieli nosa! (SF)

**ZNAD ŁOARY...**

Wczoraj w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym odbyło się spotkanie z przedstawicielami francuskiego stowarzyszenia „Loara — Vistula", prowadzącego wiele akcji mających na celu niesienie pomocy naszemu krajowi. Tym razem białostockiej placówce przekazano w darze sprzęt medyczny, antybiotyki i odżywki dla dzieci. (mip)

# Apel o szacunek dla majestatu śmierci

**PAP otrzymała do rozpowszechnienia tekst apelu podjętego przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Oto jego treść:**

*W ostatnim okresie z różnych stron kraju dochodzą informacje o decyzjach lokalnych władz dotyczących dalszych losów pomników zwycięstwa lub pomników wdzięczności Armii Czerwonej. W wielu miejscowościach wznoszono je z nadgorliwości, niejednokrotnie, by umniejszyć nasz niepodległościowy wysiłek zbrojny. Nie zmienia to jednak faktu, że w walce z hitlerowskimi Niemcami na ziemi polskiej poległo wiele tysięcy żołnierzy radzieckich. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, której statutowym obowiązkiem jest troska o miejsca pamięci, apelujemy, by decyzje dotyczące tych pomników nie były wynikiem emocji, ale racji. Na pewno wszędzie tam, gdzie pomniki takie związane są z cmentarzami żołnierzy lub pomordowanych jeńców, winny być zachowane. Gdzie zaś nie są związane z mogiłami lub miejscami żołnierskiego czynu, a istnieją poważne racje za ich usunięciem — nie należy ich burzyć; lecz przenieść i jeśli to możliwe usytuować na cmentarzu.*

*Jakiekolwiek akty wandalizmu nie mogą być usprawiedliwione nawet wypadkami profanacji polskich mogił poza granicami kraju. Zasada odwetu nie może być motywem naszego działania; odwołujemy się do świadectwa autorytetów moralnych a zwłaszcza polskiego Episkopatu.(...)*

*Powinnością każdego cywilizowanego narodu jest szacunek dla zmarłych. Dla nas szacunek dla majestatu śmierci wynika z etosu chrześcijańskiego, który nie pozwala w świat zmarłych wnosić namiętności i swarów. Prochom — jakie by one nie były — ziemia polska daje pokój, ale i prochy polskie niechże mają godne męczeńskiego losu miejsce gdzie indziej.*

# Ludzie nie zawiedli

Na początku była tylko serdeczna chęć przyjścia z pomocą dzieciom, które padły ofiarą czaronbylskiej awarii. Wsparta uporem i talentem organizacyjnym kilkorga mieszkańców **Sztabina** zaowocowała dwutygodniowym obozem dla 40-osobowej grupy dzieci i młodzieży z Białorusi. Ich pobyt w dworku hrabiego Brzostowskiego **w Cisowie** koło Sztabina już się kończy. W sobotę, 28 lipca o godz. 19 odbędzie się pożegnalne ognisko. Pani **Jadwiga Ruducan**, przedstawicielka organizatorów tego przedsięwzięcia, serdecznie zaprasza wszystkich tych, którzy pomogli w organizacji, wsparli finansowo. Jest ich długa lista. Dzięki nim inicjatywa mogła zakończyć się powodzeniem. (stk)

## W SKROCIE

☆ W programie słowackich szkół nie będzie nauki religii — oświadczyło republikańskie Ministerstwo Oświaty, Młodzieży i Wychowania Fizycznego. Decyzję taką podjęto po gruntownych konsultacjach z przedstawicielami konferencji biskupów słowackich z metropolitą, arcybiskupem **Janem Sokolem** na czele. Ustalono, iż szkoły zagwarantują jako instytucje demokratyczne i pluralistyczne wszelkie swobody światopoglądowe i kultowe. Wszyscy uczniowie, których rodzice wyrażą takie życzenia, będą mogli uczęszczać na naukę religii w pomieszczeniach zaproponowanych i wyposażonych przez szkołę.

☆ Na międzynarodowym lotnisku w Los Angeles skradziono we wtorek skrzypce, wykonane przez słynnego lutnika włoskiego Stradivariusa. Wartość instrumentu oszacowano na 550 tys. dolarów. Ich właścicielem był światowej sławy skrzypek **Erich Gruenberg.** Skrzypek przyleciał z W. Brytanii. Instrument wraz z walizkami umieścił na wózku bagażowym. Kiedy nieopatrznie oddalił się od niego, skrzypce „zniknęły". (opr. nil)

# Długo oczekiwana — już jest

Ciąg dalszy ze str. 1

dochodów uzyskiwanych z pracy w rolnictwie. Założenia te mają być realizowane poprzez interwencyjny skup produktów rolnych i artykułów spożywczych, (w szczególnie uzasadnionych przypadkach import), a także interwencyjną sprzedaż tychże produktów oraz ich przetworów w kraju i za granicą. Do obowiązków agencji należeć będzie gromadzenie rezerw państwowych.

Agencja ma możliwość udzielania poręczeń kredytowych. Pracownicy nowej instytucji zajmą się także analizą rynku rolnego i żywnościowego, ustaleniem tendencji w rozwoju produkcji rolnej, jej uwarunkowań oraz organizacją szybkiej informacji w tym zakresie. W przypadkach uzasadnionych sytuacją rolnictwa ARR ma formułować dla rządu propozycje organizacyjno-prawne dotyczące rynku rolnego (w tym interwencyjnych cen skupu).

Przewiduje się, że agencja przejmie nieodpłatnie magazyny zbożowe o łącznej pojemności 1 mln ton, znajdujące się dotychczas w gestii PZZ. Prezes ARR co kwartał ma składać sprawozdania prezesowi Rady Ministrów, ministrowi resortowemu oraz sejmowej Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Organ doradczy stanowi 21-osobowa Rada Agencji. Pieniądze na działalność będą pochodziły z dotacji budżetowej. (gs)

*

Wczoraj na pierwszym posiedzeniu zebrała się w Warszawie Rada Agencji Rynku Rolnego. Na przewodniczącego Rady wybrano **Piotra Baumgarta**, rolnika indywidualnego z woj. szczecińskiego, przewodniczącego makroregionu północno-zachodniego NSZZ RI „Solidarność". Omawiano formy interwencjonizmu na rynku zbożowym w kraju, jakie zamierza wprowadzić agencja w tym roku. (P)

# Gradobicie

Burza, która przeszła nad województwem białostockim, dała się we znaki przede wszystkim rolnikom, a to za sprawą gradu towarzyszącego wyładowaniom. Na szczęście grad, chociaż rzęsisty, nie spowodował zbyt wielkich spustoszeń. Jak nas poinformowano w białostockim **Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń** zgłoszono lokalne, stosunkowo niewielkie szkody, z kilku wsi z okolic **Zabłudowa, Żółtek i Bielska Podlaskiego.** Nie są to zniszczenia, które w istotny sposób wpłynęłyby na wysokość plonów bądź utrudniły zbiory. (g)

# Muzyczne Lato

**Michał Dąbrowski** — organy oraz **Ryszard Bednarczuk** — wiolonczela, będą wykonawcami najbliższych koncertów w ramach muzycznego lata.

**Leśniczówka Pranie**, czyli „Muzyka u Gałczyńskiego", w niedzielę, 29 bm. o godz. 11 — R. Bednarczuk i utwory Telemanna, Bacha, de Falii oraz poezja K. I. Gałczyńskiego;

**Giżycko**, kościół ewangelicki, niedziela, 29 bm. o godz. 19 R. Bednarczuk i M. Dąbrowski. W programie: Vivaldi, Bach, Brahms, de Falla;

**Suwałki**, poniedziałek, 30 bm. godz. 19, kościół ewangelicki — ci sami wykonawcy, w programie: Bach, Brahms, Reger;

**Sejny**, wtorek, 31 bm., godz. 19, w synagodze koncertuje R. Bednarczuk.

**Michał Dąbrowski** jest uczniem znakomitego wirtuoza J. Serafina, laureatem wielu międzynarodowych konkursów, liczne koncerty w kraju i za granicą.

**Ryszard Bednarczuk** już w wieku 16 lat debiutował jako solista Filharmonii Lubelskiej, jest absolwentem Akademii Muzycznej w Warszawie. Uczestnik kursów muzycznych w Łańcucie, Weimarze, Rzymie, NRD i Francji.

**Zapraszamy.** (stk)

# „Czeska lokomotywa" odwiedzi Białystok

Ciąg dalszy ze str. 1

**medale olimpijskie i jeden srebrny. Był trzykrotnym mistrzem Europy. Osiemnaście razy** poprawiał rekord świata. Powszechnie uznawany jest za najlepszego długodystansowca świata w latach 1948—55. Podczas igrzysk olimpijskich w 1952 r .w Helsinkach dokonał osiągnięcia nie powtórzonego do dziś. **Zdobył złote medale w biegach na 5 i 10 km oraz w maratonie.**

Żona pana Emila — **Dana**, to także reprezentantka Czechosłowacji w trzech igrzyskach olimpijskich. Zdobyła na nich **złoty i srebrny medal w rzucie oszczepem.** Była **dwukrotną mistrzynią Europy.** W 1958 r. ustanowiła rekord świata.

Dana i Emil Zatopkowie byli bohaterami Czechosłowacji. Ale gdy zeszli ze stadionu szybko starano się zapomnieć o ich sławie. Nie ukrywali oni bowiem swych przekonań. Występowali o poszanowanie praw człowieka, przeciw prześladowaniom, przeciw komunistycznemu systemowi. Dziś znów jest o nich głośno. (dk)

# Uparty wstręt do rat(owania)

Ciąg dalszy ze str. 1

dawno już więc wymyślono coś takiego, co zwykle określa się mianem sprzedaży ratalnej. Jest to forma handlu znana także i u nas. Znana wszakże z... historii. I żeby już zupełnie było śmiesznie, kupowaliśmy na raty wówczas, gdy towar był dobrem poszukiwanym. Teraz, gdy — niejednokrotnie zalega on magazyny producentów i handlowców — nikt jakoś nie myśli o zachęcaniu do kupna, choćby właśnie przez wprowadzenie sprzedaży ratalnej.

— Nie ma takiej potrzeby — przekonywał nas **Mieczysław Jagielak**, dyrektor **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Łomży.** U nas towar nie zalega na półkach. Kupujemy po prostu w takich ilościach, aby nie tworzyć zapasów. Od nich wszak płaci się „frycowe". Kupujemy też towar na tyle atrakcyjny, żeby cieszył się powodzeniem. Dlatego nie myślimy na razie o sprzedaży ratalnej. Podejmiemy taką decyzję ewentualnie po całkowitym zduszeniu inflacji.

Tak patrzą na to handlowcy. Jak się zorientowaliśmy, nie tylko łomżyńscy. Konia z rzędem temu, kto w jakimkolwiek sklepie w naszym regionie trafi na anons zachęcający go do ratalnych zakupów.

— Pan pyta o bardzo dziwne rzeczy — **Zbigniew Andrulewicz**, dyrektor **Suwalskich Fabryk Mebli**, nie wiedzieć czemu jest wyraźnie zdenerwowany. Przede wszystkim nie mam obowiązku odpowiadania na pańskie pytania, a jeżeli już to wywiadów u d z i e l a m tylko osobiście. Sprzedaż ratalna nigdy nie była nam potrzebna. Mamy niewielkie zapasy, spore jest zainteresowanie handlowców, po co więc wchodzić w coś niepotrzebnego — pan dyrektor u d z i e l i ł jednak wywiadu telefonicznie (dziękujemy).

Wprawdzie z tej rozmowy niewiele wynikało, ot były to zwierzenia monopolisty, przyzwyczajonego do stałych, „sprawdzonych" form pracy — dowiedzieliśmy się jednak, że i w Suwałkach nikt nie myśli o bardziej nowoczesnych metodach zdobywania klienta. Najczęściej takie postawy tłumaczy się ciągle dającą się we znaki inflacją. To koronny argument — handlowców i producentów. Dziwne jedynie może się wydawać to, że nikt nie pomyślałby, aby spróbować — ciekawi jesteśmy, czy klienci zgodziliby się uczestniczyć w sprzedaży ratalnej, wiedząc, że każdego miesiąca będą płacić odsetki w wysokości oficjalnie podawanej przez Narodowy Bank Polski.

Naszym zdaniem chętnych mogło by być wielu. Bowiem...

— Z każdym miesiącem obserwujemy zwiększane zainteresowanie kredytami gotówkowymi — usłyszeliśmy **w II Oddziale PKO w Białymstoku.** Udzielamy miliardowych kredytów, mimo że klient do końca nie wie, w jakiej wysokości ten kredyt będzie oprocentowany. Na szczęście to oprocentowanie maleje, stąd pewnie owe zainteresowanie.

Jak dotąd nikt nie odszedł od kasy z kwitkiem. Starcza nam pieniędzy. Wprowadziliśmy jednak pewne ograniczenia. Kredyt nie może być większy niż sześciomiesięczne pobory kredytobiorcy, zaś żyrujący — co najmniej dwóch — muszą zarabiać powyżej pięciuset tysięcy złotych miesięcznie.

I właśnie o te sześciomiesięczne pobory chodzi. Ludzi zarabiających ponad milion ciągle jest w naszym regionie niewielu. Najczęściej bierzemy przy kasie średnio pięćset — sześćset tysięcy zł. Pomnożone przez sześć starczy to nam np. na połowę suwalskiej sypialni „Kamena". Kosztuje ona ponad sześć milionów złotych.

Gdyby więc — trzymajmy się przykładu SFM — firmie rzeczywiście zależało na klientach wzięłaby te dane pod uwagę, pan dyrektor zaś może wówczas mniej by się dziwił zadawanym mu pytaniom? I pewnie do tego dojdzie. W warunkach rzeczywistej konkurencji.

Póki co jednak sprzedaż ratalna ciągle pozostaje w sferze marzeń. A ponoć cierpimy na nadprodukcję... (g)

## Hallo, kto mówi?

# Nie wszędzie jeszcze słychać

**Białystok** nie należy do miast o rozwiniętej łączności telekomunikacyjnej. Na 1 tysiąc mieszkańców przypada tu zaledwie 140 telefonów, co znaczy, że gród nad Białą znajduje się na 11 miejscu wśród 19 ośrodków w kraju, liczących ponad 200 tys. ludności.

Sytuacja ulegnie poprawie po zakończeniu zaplanowanego na br. montażu urządzeń w centrali automatycznej (6 tys. numerów) na **Słonecznym Stoku** i rozbudowywanej centrali na **Antoniuku** (11 tys. NN).

W budowie znajduje się również centrala w osiedlu **Wysoki Stoczek**, a w planie jest wznoszenie **Centrum Telekomunikacji**, zlokalizowanego u zbiegu ulic Młynowej i Cieszyńskiej.

W Białymstoku zainstalowanych jest obecnie ponad 37 tys. aparatów telefonicznych i 432 automaty wrzutowe. Być może, za kilka lat doczekamy się, że nie co 6—7, a co drugi mieszkaniec będzie miał telefon (ib)

# W sobotę — zmiany w MPK

W związku z „Mitingiem wyzwolenia Białegostoku" i półmaratonem w obsadzie międzynarodowej, w sobotę, 28 lipca w godz. 18—20.15 nastąpi zamknięcie ruchu kołowego na ulicach: od stadionu Zwierzynieckiego (ul. 11 Listopada) — Świerkowa — Wiosenna — Ciołkowskiego — Mickiewicza — Zwierzyniecka — 11 Listopada do bramy stadionu Zwierzynieckiego. W tym czasie autobusy linii „8", „10", „17" z ul. Wiejskiej będą kierowane bezpośrednio na ul. Mazowiecką.

W czasie objazdu nieczynne będą przystanki powyższych linii usytuowane na ulicach Zwierzynieckiej, 11 Listopada i Skłodowskiej. Obowiązywać będą przystanki na trasie objazdu.

Po godz. 20.15 autobusy wymienionych linii powrócą na stałe trasy. Mogą również nastąpić krótkotrwałe zakłócenia w ruchu autobusów na liniach „4", „7" i „19".

# A jednak PPS

**Ostatnie dni niosą ze sobą wzmożoną aktywność polityczną. Jakby na przekór wakacjom, obserwujemy duży ruch na naszym politycznym podwórku. Jedne ugrupowania dzielą się, inne — łączą, a co znamienne, rzecz dotyczy prawie wyłącznie sił politycznych mających swój rodowód w „Solidarności".**

Niedawno w **Białymstoku** doszło do powstania w pewnym sensie, nowej siły politycznej. Jest nią, stworzona z białostockich struktur PPS-owskich i ludzi o poglądach lewicowych, wywodzących się z ruchu solidarnościowego, **Polska Partia Socjalistyczna** a mówiąc ściślej — **Białostockie Porozumienie PPS.**

Białostockie Porozumienie PPS za rzecz najistotniejszą uznaje stworzenie konstruktywnego programu działania. Za konieczne uznaje zwłaszcza jak najszybsze określenie programu lokalnego, który podejmowałby propozycje rozwiązań najważniejszych problemów Białegostoku i regionu.

**PPS zamierza jeszcze pod koniec sierpnia br. uruchomić własny tygodnik oraz nieregularne pismo o charakterze broszury,** mające się zajmować problematyką pracowniczą.

W skład siedmioosobowego Zarządu, który jest organem koordynacyjno — wykonawczym Porozumienia, weszli: **Dariusz Danieluk** (student), **Maciej Faflak** (nauczyciel akademicki), **Mirosław Hanusz** (socjolog), **Jerzy Jamiołkowski** (ekonomista, radny Rady Miejskiej), **Wojciech Małanowski** (technik energetyk), **Leszek Sławiński** (dziennikarz) i **Artur Smółko** (student). Pełnomocnikami Zarządu zostali: Jerzy Jamiołkowski i Mirosław Hanusz.

Białostockie Porozumienie PPS zamierza prowadzić działalność w oparciu o cotygodniowe **otwarte spotkania Zarządu,** które odbywać się będą **w każdy czwatek w lokalu Porozumienia przy Alei 1 Maja 11/4. Początek spotkań o godz. 18.** (ARS)

# Pomogli wandalom?

**Park Pałacowy Branickich w Białymstoku** z alejką pozbawioną rzeźb nie prezentuje się dostojnie. Trafiły one do pracowni konserwatorów. Wandale każdego roku obtłukują je, niszczą, zrzucają z cokołów. Kosztuje to miasto krocie.

— Taką mamy młodzież, na jaką nas stać. Mijająca epoka nie uczyła ludzi pietyzmu dla kultury narodowej — powiedział w rozmowie z reporterem, emerytowany aktor i charakteryzator, pan **Edward Laskowski.**

Pan Edward Laskowski podczas spacerów po Parku Pałacowym zwrócił uwagę na istotny fragment prac konserwatorów. Otóż od lat rzeźby są stawiane na cokołach z pewną ilością zaprawy, która ma połączyć obydwa fragmenty. Zdaniem naszego rozmówcy jest to błąd w sztuce budowlanej, gdyż już nie o artyzm tu chodzi, lecz solidność. Zwalane przez niedouczoną młodzież rzeźby z dosyć wysokich cokolików, powinny być łączone np. stalowymi kilkudziesięciocentymetrowymi kołkami.

Nie sposób odmówić racji naszemu rozmówcy. Trudno byłoby także zatrudniać dozorców pilnujących tylko rzeźb. Inna rzecz, że przed laty Park Pałacowy był otwierany dla spacerowiczów w godz. 9—21. Świadczyło to o jakimś porządku. Jeśli ktoś przelazł przez ogrodzenie, to na własne ryzyko.

Może jednak zatrudnienie dozorcy taniej wyniesie, niż odtwarzanie zniszczonych rzeźb? (m-i)

# Coś dla filatelistów

Białostoccy filateliści już się przygotowują do mającej nastąpić w roku przyszłym kolejnej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Na trasie wędrówki są — jak wiadomo — **Białystok i Łomża.** Należy spodziewać się, że z okazji pobytu wielkiego Polaka ukażą specjalne pomiątkowe datowniki, okolicznościowe znaczki i koperty „Pierwszego dnia obiegu". Już teraz obserwuje się wzrost zainteresowania znaczkami z Papieżem.

**Koło filatelistyczne przy Komendzie Chorągwi ZHP,** skupiające nie tylko harcerzy, zamierza w dniu pobytu Jana Pawła II w Białymstoku uruchomić pocztę harcerską, sprzedaż znaczków i bloków tematycznych.

Nie wszystko będzie jednakże w sprzedaży lub do nabycia na poczcie. **Niektóre edycje będą zastrzeżone wyłącznie dla członków kół Polskiego Związku Filatelistycznego.** Szansą na ich uzyskanie jest przynależność do koła. Zainteresowani mogą porozumieć się telefonicznie z prezesem — **Mieczysławem Rodziewiczem,** nie tylko znanym filatelistą, ale także harcmistrzem Rzeczypospolitej Polski. Telefon 41-58-84. codziennie w godz. 9—11. (h)

# Sezamie, ochroń mnie!

Wczoraj, po ukazaniu się w „GW" tekstu **„Sezamie, ochroń mnie!"** otrzymaliśmy kilkanaście telefonów od dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji, a także biznesmenów i osób prywatnych, z prośbą o podanie, w jaki sposób można kontaktować się z „Sezamem".

Firma mieści się przy ul. **Bema 4 w Białymstoku, tel. 772-443.** Tam też odsyłamy wszystkich zainteresowanych. (des)

# Siedemnaście napadów Dariusza M.

**Dariusz M.** ma zaledwie osiemnaście lat, a na swym koncie aż **siedemnaście napadów rabunkowych** dokonanych od grudnia ub.r. do marca br. w Białymstoku m. in. na ulicach Bema, Sowlańskiej, Swobodnej, Lipowej, Suraskiej, Legionwej, 27 Lipca, Pogodnej, Wesołej, Chrobrego, Częstochowskiej, Nowy Świat, Manifestu Lipcowego i Alei 1 Maja, a także na Rynku Kościuszki obok kina „Ton" oraz w pobliżu Teatru Lalek. Nie działał zresztą sam, ale z nieletnim, a w jednym przypadku wspólnie z 22-letnim **Bogusławem B.**

Metoda była bardzo prosta. Podchodzili na ulicy do upatrzonej osoby, poczynali nagle bić i kopać. Ofiarę napaści obrabowywali z pieniędzy, przedmiotów wartościowych i gotówki. Łupem napastników padło m.in. osiem zegarków, obrączka, srebrny sygnet, dwie kurtki, radio tranzystorowe, kalkulator. **Łącznie z pieniędzmi uzbierało się na ok. 2,9 mln zł.**

Udało się jednakże ustalić jedynie trzech poszkodowanych. Pozostałe osoby, mimo kilkakrotnie opublikowanych policyjnych komunikatów, nie zgłosiły się. Jak wynika z zeznań sprawców, ofiary napaści znajdowały się pod wpływem alkoholu.

W wyniku prowadzonego dochodzenia Dariusz M. został 21 marca br. zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. W dniu następnym, na mocy decyzji prokuratora, został osadzony w areszcie śledczym. Niebawem, razem z Bogusławem B., zasiądzie na ławie oskarżonych. Sprawy nieletnich zostały przekazane do Sądu dla Nieletnich. (jks)

# Zamiast malować — handlować wódką

**Rozmowa z Tadeuszem GRAJTEREM i Bogdanem POZNAŃSKIM — twórcami nieprofesjonalnymi**

**— Dlaczego zajmują się panowie mecenatem nad sztuką nieprofesjonalną?**

— Najpierw wyjaśnijmy terminologię. Otóż wśród naszych kolegów są tacy, którzy żyją wyłącznie z uprawiania sztuki, mimo że nie ukończyli żadnej akademii, a wśród tzw. profesjonalnych twórców są tacy, którzy też nie ukończyli żadnych szkół plastycznych, tylko posiadają uprawnienia artystyczne, nadane im przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Rzeczywiście nieprofesjonalni to są chyba ci, których nazywano „malarzami niedzielnymi" i którzy zwykle w jakiś sposób otoczeni byli opieką.

Zatem tacy, którzy mieszczą się pomiędzy „profesjonalnymi" a „niedzielnymi" potrzebują tego mecenatu najbardziej.

**— Z tej obszernej definicji wynika, że piętrzą się przed nimi, przed wami różnorodne trudności.**

— Niestety, tak. Tacy jak Kopania, czy Grygoruk, czy my, muszą radzić sobie sami. Państwowe galerie nie chcą nas. Nie posiadamy żadnych uprawnień. Wszyscy profesjonaliści są zrzeszeni, mają swoje konta, tylko częściowo dotyczy ich podatek wyrówczy, podczas kiedy my — chcąc się ubezpieczyć — musimy prowadziś jakąś działalność rzemieślniczą, czyli po prostu — kamuflować się.

**— Przez kilka lat głośno było o formalnym mecenasie, czyli o Robotniczym Stowarzyszeniu Twrócow Kultury. Czy to już się skończyło?**

— RTSK jeszcze istnieje, chociaż jego nazwa jest nieadekwatna, ponieważ skupia ono zaledwie 5 proc. robotników. My w Białymstoku mamy to szczęście, że przygarnął nas Wojewódzki Dom Kultury, pomagając częściowo w sprawach lokalowych i finansowych. Pomagał nam też nie istniejący już Wydział Kultury i Sztuki UW, który po części pokrywał koszta plenerów i materiałów. Nasz ubiegłoroczny plener w Drohiczynie sfinansowano w 3/4. Z kolei dzięki WDK nawiązaliśmy kontakty międzynarodowe z artystami-amatorami z Litwy, Białorusi i Czechosłowacji. Na Litwie mają ambicje i na nasze plenery przysyłają dobrych artystów: to jest dla nas wielce pouczające.

Wracając do RSTK, możemy dodać, że nasz oddział skupia około 300 osób razem z literatami i fotografami, ale aktywnych jest zaledwie 10 proc.

**— Zajmijmy się więc tymi aktywnymi. Czy artysta z waszego kręgu może wyżyć z tego, co robi?**

— Niektórzy z nas mają zamówienia prywatne — portrety, pejzażyki, święte obrazki. Robi się je pod gust klienta. Jeszcze na początku tego roku mieliśmy bardzo fajny rynek. Teraz, niestety, jest zastój. Właściwie moglibyśmy zarobić, gdybyśmy zajęli się pamiątkami odpustowymi.

Obecnie nastąpił kilkudziesięciokrotny wzrost cen na materiały. Kiedy klient np. dowie się ile kosztuje obraz, mówi ze zdziwieniem: a ja myślałem, że 10 tysięcy. Tymczasem puszka farby podkładowej kosztuje ponad 90 tysięcy!

**— Stoicie tu panowie przy ul. Suraskiej ze swoją eklektyczną „galerią" na sprzedaż. Jaką satysfakcję daje wam to stanie, bo klientów zbyt wielu nie widać.**

— Już nas się czepia Urząd Skarbowy, a policja zrobiła nawet wywiad z portierem Wydawnictwa, obiecując, że nas zlikwidują. Komu to przeszkadza? Celowo dajemy prace na różnym poziomie. Niech ludzie zatrzymają się, niech się nawet pośmieją. Przecież podobnie jest w wielu innych miastach i jakoś nikogo to nie drażni.

**— Rzeczywiście, niewesoło. Jakie więc macie perspektywy?**

— Żadne. Absolutnie. Pozostaje malować tylko dla siebie. Wielu z nas nie potrafi już być żadnymi urzędnikami, podporządkowywać się kierownikom, wśród których bywają, niestety, różni kretyni. Handlem trzeba się będzie zająć, czy co?

**— A komu, według panów, jest obecnie w Polsce najlepiej?**

— Handlarzom właśnie. Handlarzom wódką. Na różnych osiedlach są pieszy i obwoźni. Tak zwany wolny zawód. Ich stać i na samochody, i na dzieła artystów.

Rozmawiała:
KRYSTYNA KONECKA

# W kilku wierszach

◄ **2 sierpnia (czwartek)** o godz. 18 w salonie BWA „Arsenał" przy ul. Mickiewicza 2 nastąpi otwarcie wystawy ARTE FACTA. Uczestniczą goście krajowi jak: **Marcin Berdyszak, Witold i Wojciech Olesiakowie** (Poznań) oraz z zagranicy m.in. **Artur Schlapfer** z Bazylei. (sf)

# Zielona apteka

**Światowa popularność fitoterapii ożywiła również zainteresowanie ziołami w naszym kraju. W Polsce udział leków pochodzenia roślinnego dochodzi do 40 proc., gdy tymczasem w niektórych krajach sięga połowy ogólnego zapotrzebowania. Obecnie ziololecznictwo odzyskało znów swój potwierdzony wiekową praktyką autorytet. Liście, korzenie i kwiaty ziół oraz kora drzew znowu — podobnie jak w dawnych czasach — przywracają zdrowie chorym.**

**Białostockie Zakłady Zielarskie „Herbapol"** skupują około siedemdziesięciu gatunków ziół rosnących w naturalnych warunkach. W tym roku planuje się skupić **siedemset ton** surowca z terenu trzech naszych województw oraz olsztyńskiego i ostrołęckiego. Sezon rozpoczął się w maju i potrwa do późnej jesieni. Skup ziół prowadzi dziesięć oddziałów poprzez pięćdziesiąt punktów „Herbapolu". Są również czynne punkty prowizyjne.

## Zielarskie żniwa

W I półroczu br. placówki ze znakiem firmowym „Herbapolu" skupiły 162 tony życiodajnych darów natury. Najwięcej zaś **kory kruszyny** — 45 ton, **liści pokrzywy** — 23 tony, **kwiatów głogu wraz z liśćmi** — ponad czternaście ton. **kłączy tataraku** — trzynaście i **kwiatów bzu czarnego** — dwanaście ton oraz **liści brzozy** — jedenaście ton, a także **ziela mniszka wraz z korzeniami** — pięć ton. Obecnie zbieracze dostarczają **kwiaty lipy** (będzie ok. 15 ton), **ziele tawuły, połonicznika i srebrnika oraz korzenie pokrzywy.**

Z plantacji do „Herbapolu" trafią między innymi **mięta pieprzowa, gorczyca biała, ziele dziurawca i kwiaty rumianku,** a także kwiaty i ziele **bratka polnego.**

Kraj nasz prowadzi także eksport i import ziół. Sprzedajemy je na obcych rynkach m.in. w **Belgii, RFN, Francji** oraz we **Włoszech.** Sprowadzamy natomiast te rośliny potrzebne do produkcji leków i specyfików spożywczych, które w naszych warunkach klimatycznych nie rosną m.in. kwiat hibiskusa (inaczej lotosu), morszczyn, anyż i koper włoski. (CIS)

# OSTRZEŻENIE

**Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku przestrzega przed kupowaniem u obywateli Związku Radzieckiego wszelkich wyrobów mięsnych (polędwicy, szynek, kiełbas tzw. „kindziuków"), bądź mlecznych, np. serów twardych.**

**Są to przeważnie środki spożywcze produkowane domowym sposobem i w związku z tym mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia.**

**Zarejestrowano już trzy przypadki zatruć pokarmowych po spożyciu polędwicy i szynki, zakupionej na bazarze przy ul. Bema.**

Ciąg dalszy ze str. 1

Pułkownik: „Sprawami kadrowymi zajmował się KU PZPR i KW PZPR i studenckimi też. W skład KU wchodził **Szmurło, Zuch,** innych nie pamiętam. Doc. **Darewicz** też musiał wchodzić w ten skład. Ja mam taką zasadę etyczną i moralną, że nie mówię źle o umarłych. Prof. **Szmurło** zapłacił życiem za ten przegląd. Nie wiem czy państwo wiedzą, jaka była istota tej rozgrywki? Zarzucano prof. **Szmurle,** że Komisja Uczelniana nie zrealizowała oczekiwań — dotyczyło to aneksów. Wstał prof. **Szmurło** i dyskutował, ale nie pamiętam z kim, ale adwersarz stał przed samą katedrą.

Dr **Modrzejewski:** „Byli studenci, z którymi przeprowadzaliśmy rozmowy, mówili, że podczas weryfikacji byli przesłuchiwani jak w Urzędzie Bezpieczeństwa."

Pułkownik: „Rozmowy ze studentami mogły być odbierane subiektywnie nieprzyjemnie, ja się z tym zgadzam. O tych, którzy są już nieobecni nie będę źle mówił. Tą piękną postacią był prof. **Szmurło,** był rozumiany przez prof. **Łebkowskiego."**

Prof. **Małofiejew:** „Ktoś musiał jednak zrobić tę listę w AM i musiał ją zanieść do wojska."

Pułkownik: „O zmarłych źle nie mówię".

Prof. **Małofiejew:** „Jaką rolę odgrywała Służba Bezpieczeństwa?"

Pułkownik: „Nie wiem. Przez moją instytucję taka lista nie przepływała.

Uczelnia miała dwóch opiekunów i tak jak ja ich odbierałem, byli to ludzie z ulicy

# W mundurach i po cywilnemu

Sienkiewicza. Pierwszy opiekun został wycofany wskutek najprawdopodobniej negatywnej oceny swych przełożonych — był to **Kojta.** Później był pan M., który przez dłuższy czas nie mógł znaleźć się w uczelni. Ale drogi informacji były jeszcze inne, ale jakie — nie wiem. Chodzi tu o relację Akademia — ul. Sienkiewicza. Czasem ja wiem o pewnej informacji, ale dowiaduję się, że ona już w uczelni funkcjonuje. Mogła to być informacja rodzinna, towarzyska, interpersonalna. Ministerstwo Zdrowia jest od pokoleń obsadzone rodzinami; jest to bardzo stare ministerstwo."

Prof. **Falicki:** „Moje zdziwienie budzi fakt, że prawie wszyscy weryfikowani wymieniają nazwisko pana pułkownika jako osoby napastliwej. Pamiętam posiedzenie Senatu, kiedy omawialiśmy przystąpienie uczelni do strajku studenckiego. Uczelni groził rozłam, ponieważ jedni studenci chceli przystąpić do strajku, inni nie. Uważaliśmy, że AM musi przystąpić do tego strajku. I tu nie mam wątpliwości co do przychylnej postawy pana pułkownika. Pamiętam również dzień zgonu prof. **Szmurło.** Jechaliśmy wtedy do Komitetu Wojewódzkiego, bo tam było zebranie w sprawie dra **Kości.** Prof. **Szmurło** stawał na głowie, żeby tę sprawę załatwić i żeby tego człowieka uchronić. Rozmawiałem również o tym z panem i pamiętam pańską opinię. A tu wielokrotnie pada nazwisko pana jako osoby napastliwej w czasie weryfikacji. Jak to pogdzić?"

Pułkownik **Pokora** „Ja byłem wówczas w mundurze i to mogło być negatywnie odbierane. Ja jestem tutaj niewinnym winnym, którego od początku obciąża się sprawą **Tomczaka.** Sprawa Zakładu Nauk Społecznych była ustalona odgórnie i tam dokonano przesunięć personalnych. Pan **Robert Tomczak** został wysłany na rentę, a następnie rozwiązano z nim umowę o pracę. **Tomczak** prosił mnie, abym wystąpił jako świadek w sprawie, którą wytoczył Akademii i ja się na to zgodziłem i dlatego teraz wymienia się moje nazwisko w „Kurierze Porannym". Była jeszcze jedna osoba, dla której byłem niewygodny w stanie wojennym.. Dowiedziałem się o tym od Komisarza Wojewódzkiego. Ta osoba w Komitecie Wojewódzkim żądała, żeby mnie zdjęto ze stanowiska — był to **Zuch.**

Prof. **Małofiejew:** „Pytałem studentów, na czym polegało to przesłuchanie „jak na SB". Studenci odpowiedzieli, że pan był łagodny a drugi agresywny."

Pułkownik: „Tak byliśmy postrzegani. Na ten temat mogłyby się jeszcze wypowiedzieć Komisje Wydziałowe.

Jeśli chodzi o Komisję Uczelnianą, jestem przekonany, że ta cała komisja zrobiła maksimum tego, co mogliśmy w tym czasie zrobić. Mam na myśli to, że to co przychodziło z Komisji Wydziałowej, to jednoznacznie odcinaliśmy się od tego i rozładowywaliśmy sprawę."

Prof. **Małofiejew:** „Jaka była rola **Zucha** w stanie wojennym. Chcemy to wiedzieć."

Pułkownik **Pokora:** „Nie wiem. Wiedzia-

Ciąg dalszy na str. 5

## List do redakcji

# Czy w tym domu straszy?

Mieszkamy w starym piętrowym domu mieszczącym się w głębi podwórka przy ul. Nowowiejskiej 3A w Giżycku. Właśnie z tego usytuowania wynikają nasze kłopoty. Plac należy do zamkniętych — jedyny wjazd znajduje się przy zamieszkałym przez nas budynku. Z drugiej strony stoją składy na opał i inne drobiazgi gospodarcze. WC jest w przybudówce. Z okien mamy widok na „wspaniałe", okazałe śmietnisko — jest to jedyne miejsce w okolicy, gdzie mieszkańcy pięciu budynków wysypują odpadki.

Do tej pory nie mieliśmy problemów z suszeniem na podwórku bielizny i przynajmniej kawałeczkiem placu dla siebie. Obecnie i tego nas się pozbawia. Administracja pozwoliła ludziom spoza naszego sąsiedztwa na przebudowywanie składów opałowych na garaże. Tuż przed wejściem do naszego domu! Tak więc warunki bytowe trzech mieszkających tu rodzin i tak złe — staną się teraz tragiczne.

Wydział lokalowy Urzędu Miasta w Giżycku stale nas zapewnia, że dom będzie rozebrany. Cóż, skoro są to tylko czcze słowne obietnice bez pokrycia, trwające już od 20 z górą lat. W tym domu jeszcze nic nie straszy, ale niedługo mogą zacząć straszyć mieszkańcy — bo nic innego nam nie pozostanie.

**Zofia Ilwicka**
**Janina Dąbrowska**
**Arnold Sierżantowicz**
**Giżycko** (opr. bk)

# Prezerwatywa w charakterze wizy

**Marynarze statków przybijających do portów Malezji mogą obecnie schodzić na ląd tylko, gdy lokalnemu strażnikowi przedstawią przy trapie prezerwatywy. W ten sposób, prezerwatywa awansowana do swego rodzaju wizy.**

Rząd Malezji argumentował, że jest to kolejny krok w kierunku zwalczania AIDS. Kapitanowie wszystkich jednostek pływających obcych bander, zostali oficjalnie poinformowani, że nikt nie będzie wpuszczany na ląd, jeśli nie wylegitymuje się tym środkiem ochronnym. (P)

# Fotografia — muza zachłanna

OSTRE światło jarzeniówki oświetla ręce i odbija się w soczewkach okularów. Palce powoli obracają skomplikowany mechanizm, oczy — uważnie wpatrują się w trybiki starając się odnaleźć ich chorobę. Minuta po minucie żmudnej, precyzyjnej roboty. Wreszcie głębokie sapnięcie satysfakcji. Pan Franciszek z ulgą opiera się plecami o krzesło. Aparat już bezbłędnie powtarza cha-

rakterystyczny trzask fotograficznej migawki. Na stole zaś czekają w kolejce do uzdrowienia następne — fotograficzne aparaty i akcesoria najróżniejszych marek...

Stary fotograf dziś już zdjęć nie robi, za to z powodzeniem i pasją naprawia sprzęt fotograficzny. W Białymstoku jest jednym z kilku, którzy zawodowo wykonują tę — rzec by się chciało zegarmistrzowską robotę.

Atmosfera atelier robi swoje. Pożółkłe wspomnienia jak zdjęcia wyłaniają się z mroku minionych lat. Rok 1937 — **Franciszek Podgórski,** młody adept fotograficznego rzemiosła, już z dyplomem w kieszeni, po długich latach terminowania w warszawskich zakładach, żeni się z dziewczyną z Wilna. Samodzielne życie postanawiają rozpocząć w Białymstoku, w połowie drogi między rodzinami pozostawionymi w Warszawie i Wilnie. Najpierw krótko mieszkają u Żyda **Łoźnickiego** i szybko przenoszą się na swój garnuszek. Pierwszy własny zakład przy ul. Lipowej 42...

— *W tym czasie* — wspomina pan Franciszek — *w Białymstoku było sporo warsztatów fotograficznych. Pracował SZYMBORSKI przy Lipowej, FRANCKOWIAK przy Kilińskiego, przy Sienkiewicza byli BUCZKO i RENDEL i jeszcze JAKONIUK przy Św. Rocha, ale on robił tylko amatorskie.* I wie pan co powiem, jakoś tak w 39 roku, latem, dostałem wezwanie do rezerwy, ale zwolniono mnie ze względu na nowo otworzony zakład. I zaraz jakoś przyszedł do mnie chłopina, gdzieś spod miasta. Płakał, że go do wojska biorą, a tu dzieci małe, cała gospodarka... Poszliśmy razem do RKU i tam się zgodzili na zamianę. Chłop pojechał do siebie na wieś, a ja zakład zamknąłem i... prosto do 42 Pułku Piechoty. Minął miesiąc i wybuchła wojna. Cztery miesiące to trwało. W Pińsku zaatakowali nas bolszewicy; pułk nasz uciekł do Stanisławowa i tam jeden generał, zapomniałem jak się nazywał, powiedział: *„Kto chce, to do domu, a kto chce to na Rumunię".* Ja akurat ranny leżałem w szpitalu, więc zostałem. Wróciłem do domu. A tu w moim lokalu już pracują Żydzi. Mnie kazali się wy[illegible] sić. Przez jakiś czas pracow[illegible] łem na kolei. Wkrótce jedn[illegible] wróciłem do fotografii. [illegible] wojnie odkupiłem od jedne[illegible] Żyda — **Kantorowicza** dział[illegible] ze zburzonym domem, odb[illegible] dowałem i w 1949 r. otworz[illegible] łem zakład, który istnieje [illegible] dzisiaj — **Foto-Wera...**

Pan Franciszek na chw[illegible] przerywa swą opowieść. Ł[illegible] herbaty pomaga zebrać my[illegible]

— Dziesięć lat popracow[illegible] liśmy spokojnie. W latach pię[illegible] dziesiątych zakład nam zabr[illegible] no. Otworzono tu sklep k[illegible] misowy. W mieszkaniach [illegible] górze kamienicy rozsiadły [illegible] spółdzielnie: krawiecka i f[illegible] zjerska. Nam pozostał jed[illegible] pokój. Lecz wkrótce powi[illegible] dziano nam: *„Do piwnicy al[illegible] do Supraśla".* W tych czasa[illegible] wielu do tego Supraśla po[illegible] chało. A wie pan, to zaba[illegible] na historia, gdyby nie pies[illegible] i ja bym pewnie pojech[illegible] Przyszła do naszego pok[illegible] kobieta i dwóch cywilów. Pó[illegible] niej się dowiedziałem, że [illegible] była ówczesna przewodnicz[illegible] ca MRN, **Zubrycka** się naz[illegible] wała. Chcieli kupić moją k[illegible] mienicę, wyciągali dolary. [illegible] się nie zgodziłem, a jak w[illegible] szli to do okna, a na podwó[illegible] ku trzech milicjantów st[illegible] Wrócili w sześciu i dalej w[illegible] lić pięściami w drzwi, a mi[illegible] łem psa wilka, ten zaczął [illegible] jadać i ja mu pomogłem kr[illegible] kiem — odeszli. Przez tr[illegible] dni starali się mnie znale[illegible] i wykurzyć, a później jak[illegible] dali spokój.

ZAKŁAD odzyskałem d[illegible] piero w latach sześć[illegible] dziesiątych, zaś osta[illegible] niego „lokatora" pozbyłem s[illegible] dosłownie przed kilku lat[illegible] Od siedemdziesiątego trzecie[illegible] go jestem już na emerytur[illegible] zakład przekazałem swej w[illegible] chowance **Weronice Tolicze[illegible] ko,** a sam zająłem się rep[illegible] racją aparatów i sprzętu f[illegible] tograficznego.

Czas przy wspomnienia[illegible] prędko płynie. Jeden z naj[illegible] starszych białostockich foto[illegible] grafów ma już 81 lat. Zacz[illegible] nał mając dwanaście. Całe ż[illegible] cie mu przeleciało z fotogra[illegible] fią, bo ta muza jest zabo[illegible] cza...

**Tekst i fot[illegible]**

**ANATOL CHOMIC[illegible]**

# Po kieszeni (własnej)!

JESZCZE w grudniu ubiegłego roku opłacało się przejść na emeryturę. Nowi emeryci i renciści korzystali od razu aż z dwóch podwyżek. W styczniu już było znacznie gorzej. W efekcie obowiązujących przepisów styczniowy emeryt z wynagrodzeniem za pracę większym od emeryta grudniowego otrzymywał nawet dwukrotnie niższe świadczenie. Ten dysonans ma zlikwidować ustawa z 24 maja o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym i rentowym. Nie chcemy — odpowiedziała na to część najmłodszych emerytów i rencistów.

— *Ludzie ciągle nie dowierzają urzędom. Boją się że ktoś chce ich wykorzystać. Podejrzliwie oceniają sam fakt, że my z urzędu dbamy o interes świadczeniobiorcy* — komentuje **Alicja Białobłocka,** kierowniczka referatu w zambrowskim Oddziale ZUS.

Ustawa wprowadziła nowy sposób ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent przyznanych w bieżącym roku. Świadczeniobiorca sam może wybrać okres z jakiego ZUS winien przyjąć jego zarobki do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia. Mogą to być cztery ostatnie kwartały (liczone od kwartału, w którym wpłynął wniosek), względnie trzy kolejne lata kalendarzowe z ostatnich dwunastu lat, czyli od 1978 r.

**W tym roku w woj. łomżyńskim przyznano ponad 2400 emerytur i rent. Do ich odbiorców właśnie zambrowski ZUS rozsyła uprzejme informacje o możliwości podwyższenia wysokości świadczeń. Zgodnie z ustawą bowiem zainteresowany musi sam wyrazić swoją wolę i przedstawić odpowiednie dokumenty. Do 17 lipca wysłano takie pisma do 826 osób. Z tych które odpowiedziały, co czwarta napisała: nie zgadzam się.**

— *Wysłaliśmy więc jeszcze jedno pismo* — informuje z-ca dyr. oddziału ZUS, **Adam Czartoryski** — *przekonując, że po przeliczeniu nowym sposobem, świadczenie jest wyższe, a nawet gdyby było niższe (chociaż taki przypadek jest raczej niemożliwy), to wówczas wypłacać się będzie świadczenie w dotychczasowej wysokości.*

**Tymczasem najwymowniej o korzyściach nowej ustawy świadczą liczby. Emerytowana pracownica Kuratorium Oświaty i Wychowania otrzymywała dotychczas 419 tys. złotych; po przeliczeniu jej emerytura wynosi 1.103 tys. Emerytowany stolarz spółdzielni pracy miał 301 tys. (najniższa kwota gwarantowana, gdyż po obliczeniu według starych zasad otrzymywałby tylko 265 tys.), ma — 705 tys. Wreszcie rencista murarz (wypadek przy pracy) zamiast 280 tys. (także najniższa kwota gwarantowana) otrzyma — 599 tys.**

W zambrowskim ZUS przeanalizowano niektóre przypadki odmów i za każdym razem odmawiający „rezygnowali" z wyższego świadczenia. *A przecież* — mówi dyr. **Czartoryski** — *do obliczeń podstawy wymiaru świadczenia braliśmy dane za ostatnie cztery kwartały, w których relacje zarobków w woj. łomżyńskim (i chyba w całym naszym regionie) były znacznie mniej korzystne niż w latach wcześniejszych.* Zresztą większość korzystających z majowej ustawy wybiera do obliczeń lata 1978—80. Wówczas to bowiem uzyskują najwyższy współczynnik wysokości wynagrodzenia, a w konsekwencji najwyższą podstawę wymiaru świadczenia.

Zanim ktoś więc znowu odpowie ZUS-owi „nie", niech się zastanowi, czy sam nie bije się po kieszeni.

**J. BRODZIUK**

Karola do Łomży wysła[illegible] Przytułach szpicel wykry[illegible] syn z chorą matką. U je[illegible] tą Żydzi przechowywali [illegible] Żydzi, niemiłosiernie bici [illegible] ich do obozu, wydali gos[illegible] czyzn z tego domu aresztow[illegible] Gospodynię i trzy nieletn[illegible] wyłudzić czy też zabrać [illegible] cić swoje przetrwanie.

Właśnie o tym złocie, [illegible] rozmawiał Karol z Niem[illegible] gestapo.

Złoto nęciło hitlerowsk[illegible] kiemu porządkowi, nie [illegible] niej Rzeszy.

Hitlerowiec instruował [illegible] rodziny, gdzie i ile jest [illegible] ukrywających się Żydów [illegible] minując tym samym w [illegible]

Karol, upojony sukcese[illegible] Do jego uszu doszło, że [illegible] ci, zbiegło na moczary p[illegible] powały trzy wsie: Brych[illegible] dal rozlewiska Biebrzy.

Już nazajutrz mieszkań[illegible] w szuwarach. Z Radziłow[illegible] z niego był nietęgi i wi[illegible] dwie do zakola koło Łojo[illegible]

Brodzącego po kępach [illegible]

— Ale skurczybyk — [illegible] ujdzie.

Dzieciom i Zygmusiowi [illegible] wet ogień. Sam chyłkiem



Gazeta Współczesna
Nr 144 (12 045)

# Dolina Deszczowców

JUŻ PO raz dziewiąty białostocki Hufiec ZHP rozbił namioty w malowniczej dolinie w Stańczykach. Wypoczywa tu ponad 200 osób. Są tu harcerki z 40 Białostockiej Drużyny „OSOKA”, doskonali umiejętności orkiestra z Suchowoli, mają stałą bazę: wędrująca 4 BDH zastęp śpiewającej drużyny z Dąbrowy Białostockiej „ASTAT”, a także miejscowi harcerze z Nieobozowej Akcji Letniej.

Komendantem jest hm **Tomasz Czarnecki,** oboźną pwd **Ela Kowalewska.** Niemal wszystkie obozowe funkcje, łącznie z księgowością, pełnią młode instruktorki z „czterdziestki”.

Obóz nosi nazwę „Dolina Deszczowców:”. Nic dziwnego: na dziesięć dni lipcowego drugiego turnusu tylko raz udało się skorzystać z kąpieli w jeziorze. Ale początkowe zniechęcenie nie najlepszą pogodą udało się przezwyciężyć; okazało się, że z deszczem można całkiem fajnie żyć. Jest też nadzieja, że dwóm sierpniowym turnusom aura będzie bardziej sprzyjać.

Dzięki Inspektorowi Oświaty z Suchowoli obóz dysponuje autokarem i wszystkie grupy mogły odbyć wycieczki do Gierłoży i Św. Lipki, w planie jest też wyprawa nad Wigry.

GDY odwiedziliśmy Dolinę, drużyny 40 i 4 wyruszyły odrębnymi trasami na 2-dniowe samodzielne wędrówki, z noclegiem i wyżywieniem we własnym zakresie.

(a)

Fot. Z. Lenkiewicz

## Eros na plaży

Sport zwany miłością:
cynizm uprawiany we
dwoje

WAYDYK

# LATO Z GAZETĄ

## Trzy pary rodziców

Ciąg dalszy ze str. 1

— Ojciec zginął pod koniec wojny, matka wyszła drugi raz za mąż, ale wkrótce zmarła. Ojczym ożenił się ponownie, jednak też długo nie żył. Macocha znalazła sobie nowego współmałżonka, po roku poniosła śmierć w wypadku. Drugi ojczym ożenił się — i oto w ten sposób miałem trzy pary rodziców. Trzecia matula — bo tak ją nazywałem, mieszka z moją rodziną.

— Niesamowite... nieprawdopodobne...

— Co znów takiego nieprawdopodobnego? Takie jest życie!

— Najbardziej nieprawdopodobne jest to, że ja też miałem trzy pary rodziców... (a)

## Bezpiecznie i romantycznie?

**Wakacyjna rozmowa z mjr. FRANCISZKIEM RYCHLICKIM, komendantem Rejonowej Policji w Augustowie**

# Augustowskie noce

**— Panie majorze. Zna pan zapewne piosenkę o augustowskich nocach. Jakie są one obecnie?**

— Takie, jakie były w przeszłości. Księżycowe (nie zawsze), mieniące się gwarem turystów i blaskiem nadwodnych ognisk, romantyczne. Nie to jednak miał pan zapewne na myśli. Chodzi o „czarny” margines miasta i regionu. Otóż muszę obiektywnie stwierdzić, że mimo znacznego wzrostu przestępczości augustowskie noce są — z małymi wyjątkami — absolutnie bezpieczne.

**— Wspomniał pan o wzroście przestępczości. To nie jest najlepsza prognoza na wakacje.**

— Tak. W tym roku mamy o ok. 70 procent więcej przestępstw niż w I półroczu ub. roku. To ze statystycznych wyliczeń. A teraz powiem panu skąd to się bierze. Otóż granica między przestępstwem a wykroczeniem stoi (mimo niedawnej ogromnej inflacji) na 5 tysiącach zł. Mówiąc inaczej: w przypadku kradzieży paczki dobrych papierosów trzeba uruchamiać całą machinę dochodzeniowo-śledczą z oględzinami, przesłuchaniami oraz protokołami i sprawę kierować do sądu. Większość z przestępczej statystyki, to właśnie tego rodzaju sprawy. Czyż to nie absurd 1990 roku?

**— A zatem jakie zjawiska kryminogenne spać panu nie dają?**

— Powiem inaczej: mimo ich istnienia przykładam od czasu do czasu głowę do poduszki. Ale na serio. W sezonie turystycznym wzrasta zagrożenie kierunkową, nazwijmy to, przestępczością. Kradzieże namiotów (w tym sezonie, odpukać, tylko jedna) i sprzętu turystycznego, nieznaczny wzrost ilości wypadków drogowych, kłusownictwo i utonięcia. To podstawowy katalog wakcyjnych przestępstw.

**— Kłusownictwo? Czyżby (nielegalne?) polowanie na ładne dziewczęta?**

— Proszę pana. Nigdzie nie ma tak sympatycznych dziewcząt jak w Augustowie i wszelkie próby ich „upolowania” są — tak mi się wydaje — sympatycznym elementem naszego miasta. Nas interesuje jednak klasyczne rybne kłusownictwo, które rozwinęło się ostatnio na dużą skalę. No cóż — ryba droga, a kieszeń miejscowej ludności coraz uboższa. Prawo musi być jednak prawem, tyle, że nie policja winna się tym zajmować. Tylko wczoraj zdjęliśmy siedem sieci. A gdzie straż wodna?

**— Panie majorze. Co chciałby pan powiedzieć turystom jako szef augustowskiej policji?**

— Chciałbym przede wszystkim życzyć im miłego wypoczynku i słonecznej pogody. Bądźcie jednak Państwo ostrożni korzystając z kąpieli w naszych jeziorach. Wówczas wrócicie tu za rok. Tego właśnie życzę najbardziej.

**— Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał: S. DWORAKOWSKI**

## Welcome to Horse-Riding

... tego hasła nie sposób nie zauważyć. Tym bardziej, że towarzyszy mu wymalowana z pietyzmem sylwetka rozbrykanego konia. A więc wczasy nie tylko w lesie i nad wodą, ale jeszcze w siodle. Czegóż chcieć więcej?

— Mamy „na wyposażeniu” czternaście koni — mówi **Janina Matejczuk, zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Obsługi Ruchu Turystycznego „Silnowa” w Wilkasach koło Giżycka.** Każdy chętny może doświadczyć kowbojskich przeżyć za jedyne dwadzieścia tysięcy złotych. Tyle kosztuje wypożyczenie konia na jedną godzinę.

Różni ludzie korzystają z tej propozycji. Są wytrawni jeźdźcy, ale zdarzają się też zupełnie zieloni. Tacy ćwiczą zwykle na ogrodzonym parkurze. Pozostali mogą uganiać się po specjalnie wytyczonych leśnych ścieżkach. Przeżycia są niezapomniane...

Ośrodek „Silnowy” to rzeczywiście cacko. Piękny las, okolice, piękne, stylowe domki. Ośrodek jest dostępny dla każdego... kto ma w kieszeni minimum pięćset tysięcy złotych. Prawie tyle trzeba zapłacić tylko za domek. Wyżywienie to oddzielna sprawa. W ośrodku może się pomieścić jednorazowo dwieście dziewięćdziesiąt osób. W czasie naszych odwiedzin wszystkie miejsca były zajęte. Przez Niemców z RFN.

Żeby jednak nie było przykro tubylcom, donosimy, że widzieliśmy też samochody z suwalska rejestracją. Najwięcej „maluchów”. Pyszniły się obok volkswagenów, audi i innych. Należały do pracowników obsługi ośrodka. (g)

Ciąg dalszy ze str. 4

łem że **Zuch** miał mapę polityczną uczelni. Na moją prośbę, żeby mi ją pokazał, nie chciał mi jej ujawnić. Chciałem wiedzieć, jaki był plan jego gry. Jeśli miał do mnie taką zagrywkę, żeby mnie usunąć, to chciałem to wiedzieć.”

Na tym zakończyło się „przesłuchiwanie” pana pułkownika Pokory. Na rozmowę przybyli profesorowie **Musiatowicz i Worowski.**

Głos zabiera Przewodnicząca Komisji Senackiej prof. **Bernacka:** „Wiemy z rozmów, że panowie nie odzywali się w czasie weryfikacji”.

Odpowiadając, prof. **Musiatowicz** dzieli się wrażeniem, jakoby doc. **Darewicz** zawsze atakował weryfikowanych — być może ze względu na swą pozycję w partii — i zawsze spotykał się z odzewem przeciwnym. Płk **Pokora** miał popierać doc. **Darewicza.** Dodaje jeszcze, iż niewiele osób przegrywało.

Prof. **Worowski** pragnie zwrócić uwagę na sprawy szczegółowe między podwładnymi a szefami zakładów. Wg niego z szefem należy uzgodnić pewne poglądy.

Uważa, iż niektórzy przesadnie napastowali władze uczelni wywieszając na przykład plakaty z informacjami, kto i jaką dostał nagrodę. Mówi także, iż dotychczas nie słyszał, aby ktoś prawidłowo — tzn. bez łapówek czy znajomości — otrzymał mieszkanie. Teraz również tak jest. Nie może też zrozumieć ataków **Tomczaka na rektora.**

## W mundurach i po cywilnemu

Prof. **Małofiejew** zwraca uwagę, iż konflikty w zakładach i klinikach mogły nabrać innego wymiaru w stanie wojennym, a następnie zostać p eniesione na grunt polityczny.

Prof. **Wołosowicz** zastanawia się, czy aby nie było dwóch różnych opinii szefa: na piśmie i ustnej (...)

Prof. **Falicki** przypomina, iż dr **Kość,** mimo iż udało się go wybronić, nie mógł dłużej pracować w klinice „i to są skutki dalsze i niby nie ma w tym winnego”.

Na co prof. **Worowski replikuje,** że gdyby on był poza Akademią, to tym bardziej robiłby habilitację.

Istnieje jednakże różnica — o czym mówi prof. **Falicki** — między pracą w klinice a w oddziale, gdzie, oczywiście, są większe obciążenia usługowe.

Przewodnicząca Komisji Senackiej pragnie się dowiedzieć, jakie rozwiązanie całej sprawy widzi prof. **Worowski.**

Profesor chce komunikatu prasowego.

Przez cały czas oskarżane były głównie dwie osoby: płk **Pokora** i doc. **Darewicz.** Teraz prof. **Małofiejew** chciałby zastanowić się, jaka była obrona tych dwóch osób.

Na zakończenie prof. **Worowski** stwierdza, iż zawsze, w każdym zakładzie czy klinice, znajdzie się ktoś gorszy. A co do doc. **Darewicza** — każda komisja będzie miała z nim kłopoty.

Kolejna rozmowa odbyła się w dniu następnym, 19.VI.90 r.

Przybyli prof. **Wiktor Łotocki** i prof. **Maciej Szmitkowski.**

Pani Przewodnicząca pyta prof. **Łotockiego** o listę osób weryfikowanych w 1982 roku.

Profesorowi kojarzy się to z ankietami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwa Zdrowia, które musieli wypełniać.

Prof. **Bernacka:** „Znamy ankiety tych osób: kierownik wydaje dobrą opinię, a na podstawie pkt. 6 instrukcji, mówiącego o postawie moralno-politycznej, Komisja np., nie przedłuża dalszego zatrudnienia.”

Prof. **Łotocki:** „Nie było takich wpisów”.

Prof. **Bernacka** zaskakuje pana prof. odczytując właśnie takie wpisy do ankiet.

Prof. **Szmitkowski** przypuszcza, że jeśli chodzi o **Sawickiego,** to taki wpis mógł się pojawić ze względu na jego wyjazd do Libii.

Ale głosowanie było tajne — zauważa drugi z profesorów.

Prof. **Szmitkowski** wie, że listy przekazał Komitet Uczelniany PZPR. Wręczona została lista osób, które wg Partii nie spełniały warunków postawy moralno-politycznej. Komisja Wydziałowa zawiodła jednakże KU domagający się skreślenia większej liczby osób. (...) W roku 1987 prof. próbował dowiedzieć się, skąd się wzięła ta lista. Pytał także o nią dr. **Zucha,** lecz ten nie chciał mu jej pokazać. Profesor sądzi, że uczelnie białostockie były inwigilowane w większym stopniu aniżeli uczelnie w innych miastach. Pracownicy SB byli stałymi gośćmi w murach uczelni.

Ciąg dalszy w jutrzejszym Magazynie „Tydzień”

**HY—WY**

...k Świński

...MCZARACH (21)

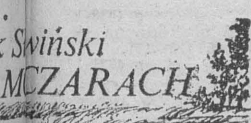

...A —

...zef żandarmerii. W nieodległych ...krywających się Żydów. Był to ...go z gospodarzy za sutą opła... w kopcu. Zdradził ich dym. ...rzekomą cenę życia i odesłania ...arzy, którzy ich chronili. Męż...ano. Był to ojciec i 18-letni syn. ...córki na razie zostawiono, aby ...to, którym Żydzi chcieli opła...

...rego podobno miało być sporo, ...m, pracownikiem łomżyńskiego

... grabieżców i wbrew niemiec...sze trafiało do kasy tysiąclet...

...rola, jak ma dowiedzieć się od ...o złota, a śledztwo w sprawie ...rzejęło łomżyńskie gestapo, eli...ach radziłowską żandarmerię. ...postanowił penetrować okolice. ...ć Żydów, ratując się od śmier... Biebrzy. W jego planie wystę...luty i Mocarze leżące nie opo...

... Plut widzieli go myszkującego ... popłynął łódką, a że fachowiec ...ni słabo władał, dopłynął zale...

...ola dojrzał Antoś.

...myślał. — Daleko to on tu nie

...kazał cicho siedzieć. Ugasili na...iegł w stronę Brych, tam trzę...



sawiska były najgłębsze. On tylko znał drogę. Postanowił na jednej z kęp rozpalić ognisko.

— Ono na pewno ściągnie Karola i tam jemu będzie koniec — pomyślał.

Karol, brodząc po kępach, od czasu do czasu krzyczał.

— Uuuu! Ludzie, jest tam kto?

Odpowiadało. mu tylko echo.

Antoś przeskakując z kępy na kępę, kijem od podrywki badał grunt. Wtedy, kiedy nie dosięgnął dna, a brązowa maź wypłynęła spod kęp, usadowił się na jednej z większych z nich, tu miała być pułapka. Wyjął krzesiwo i począł rozniecać ogień. Sucha trawa szybko się zajęła. Rwał trzcinę, aby ogień był pełniejszy. Olszyny nie było blisko, a trzcina nie dawała dymu. W słońcu trudno było dojrzeć płomienie.

Postanowił dojść do najbliższej olszyny i tuż nie opodal olchowych drzew sam zanurzył się po pachy w błotnistą maź.

— Teraz już ze mną koniec — pomyślał. Bał się krzyczeć. W czeluści wody rozpaczliwie poruszał nogami. Jedną trafił na korzeń jakiegoś drzewa.

— Teraz wyżyję — pomyślał. — Aby tylko się odbić.

Starał się drugą nogą oprzeć o korzeń. Udało się. Ręce rozłożył szeroko chwytał się traw okolicznych kęp. Nie wiedział jak długo wytrzyma, ale wiedział że musi, to on musi zgładzić Karola, żeby inni żyli.

Przebierając palcami po kępie uchwycił się kłącza tataraku, pociągnął raz i drugi. Mocno trzyma, przerzucił drugą rękę i napiąwszy mięśnie centymetr po centymetrze wychodził z brązowej mazi. Gdy już brzuch był na powierzchni wiedział, że się uratuje.

Po prawie godzinnej walce z żywiołem doszedł do olszyn. Rozejrzał się po bieli. Nie dostrzegł Karola. Wtedy on krzyknął.

— Huuu! Ludzie, jest tu kto?

Usłyszał odpowiedź.

— Jeest. A kto woła?

— My z Radziłowa na rybach — krzyknął zmieniwszy głos.

Zza olszyn wyszedł Karol. Antoś położył się, żeby go nie dojrzał. Intensywnie myślał jak skierować szpicla we właściwym kierunku. Leżąc, pokrzykiwał:

(cdn.)

# radio i tv

## RADIO
### PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbmy swoje; 8.53 Wiadomości; 9.00—19.00 Transmisja obrad Sejmu; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 „Nikt nie woła" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05—23.55 Sprawozdanie z obrad Senatu; 23.55 Myśli przed końcem dnia.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Słupy ognia" — odc. pow.; 9.05 Muzykobranie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w pigułce; 11.20 „Prywatna wojna Trappa" — odc. pow.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Słupy ognia" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka dla wszystkich; 15.10 Gitarą i piórem; 15.45 Dźwiękowy portret wydarzeń kulturalnych od 1945 do 1981 r.; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Prywatna wojna Trappa" — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Wielcy polscy publicyści: Ksawery Pruszyński; 20.45 Magazyn publicystyki muzycznej; 21.30 Wielcy polscy publicyści (2); 21.45 Studio nagrań; 22.30 Wielcy polscy publicyści (3); 22.45 Opera tygodnia: Jules Massenet „Manon"; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Poeci piosenki; 23.50 „Królestwo bezprzestrzenne"; 24.00 Między dniem a snem.

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi Leszek Kubicki; 6.15 Szansa dla odważnych — audycja T. Haładyja; 7.30 Suma prostych wrażeń — felieton G. Walczak; 8.30 Pod znakiem Pogoni — audycja Wł. Prochowicza; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prowadzi St. Pulnar; 16.20 O mnie, o tobie, o nas — felieton T. Papaja; 16.25 Muzyka z płyty „Look sharp" zespołu „Roxette"; 17.00 Magazyn kresowy „Tajoj" — L. Pilarski; 17.30 Wakacje z muzyką: 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — powtórzenie z godz. 16.00; 18.15 Muzyczny ekspres (1), 18.45 Pod znakiem Pogoni — powtórzenie audycji z godz. 6.30; 19.00 Muzyczny ekspres (2).

## TELEWIZJA
### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Teleferii: „Dziewczyna i chłopak" — odc. 5 pt. „Oliwa do ognia" — serial TP
10.00 „Dwójka karo" — odc. pt. „Podrzutek" — serial kryminalny prod. USA
16.00 „O wychowie jedwabnika morwowego" — rolniczy film oświatowy
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn katolicki — Czarnobyl
18.00 „Dynastia" (19) — serial prod. USA
18.45 „10 minut"
19.00 Kino Teleferii: „Smurfy"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwójka karo" — odc. pt. „Podrzutek" — serial kryminalny prod. USA
21.00 Interpelacje
22.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
22.20 „Pegaz"
23.05 Wiadomości wieczorne
23.20 „Dynastia" — serial prod. USA (powtórzenie)

### PROGRAM II

7.55—9.00 Telewizja śniadaniowa
8.00 Panorama Dnia
8.10 „Santa Barbara" (15) — serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.00 Powitanie
15.30 Komedie i melodramaty na lato: „Kobiece serca" — film fab. prod. bułgarskiej
16.35 „Banuha" — reportaż
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim
18.00 Program lokalny
18.30 Teatr Muzyczny w Gdyni (2) — „Sezon Gruzy"
19.00 „W labiryncie" — serial TP (powtórzenie)
19.30 Festiwal im. Henryka Wieniawskiego w Szczawnie Zdroju — reportaż
20.00 Wielki tenis — Roland Garros
21.00 Ekspres Reporterów
21.30 Panorama Dnia
21.45 Studio Teatralne Dwójki" — „Elektra moja miłość" — spektakl tv węgierskiej
23.10 Komentarz dnia

### TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Film animowany
7.20 Festiwal muzyczny w „Arteku"
8.00 Film dokumentalny
8.20 „Włodzimierz Wysocki. Monolog"
10.20 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
13.30 „Prowadziła nas młodość" — cz. III
14.50 Program z okazji święta narodowego Kuby
15.25 Film animowany
15.40 „...Do lat szesnastu i więcej"
16.30 Wiadomości
17.00 Igrzyska Dobrej Woli: lekkoatletyka
19.00 Dziennik
19.40 Aktualny wywiad
19.50 „Benoni i Róża" — cz. V
20.40 „Stopnie"
22.05 „Żartem i serio" — program rozrywkowy
22.40 Wiadomości
23.05 „Cztery spotkania z Włodzimierzem Wysockim" — cz. II
0.15 „Emigracyjna kultura rosyjska"
0.45 Program rozrywkowy

### TELEWIZJA SATELITARNA

#### RTL plus

11.10 Olimpijski dzień
11.45 Niewidzialny człowiek
15.00 Wimbledon (także o godz. 21.45)
19.10 Człowiek wart 6 mln złotych
20.00 Na swojska nute
22.30 Film fabularny
0.15 Film fabularny

#### EUROSPORT

10.00 Wiadomości (także o godz. 19)
11.00 Hippika (także o godz. 16 i 22)
11.30 Boks
13.00 Bilard: NRD — RFN
14.00 Piłka nożna (także o godz. 20)
18.30 Sporty motorowe
23.00 Igrzyska niepełnosprawnych

# co, gdzie, kiedy?

### KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — „Commando" (USA, l. 15), godz. 11 i 13, „Niebezpieczne związki" (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang., l. 15), godz. 15, „Sekstelefon" (USA, l. 18), godz. 17 i 19, „Akademia Policyjna V" (USA, l. 18), godz. 21

„Syrena" — „Powrót Jedi" (USA, l. 12), godz. 10.30, „Zabójcza broń" (USA, l. 15), godz. 13 i 15, „Indiana Jones — Ostatnia krucjata" (USA, l. 15), godz. 17 i 19, „Oko za oko" (USA, l. 18), godz. 21 (projekcje w systemie video scope).

### KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Mewy" (polsk., l. 15).
Siemiatycze — „Deja vu" (polsk., l. 15)
Sokółka — „Sygnał ostrzegawczy" (USA, l. 15).
Suchowola — „Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).

### ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr" — Lato w mieście — projekcje video.
Łomża „Millenium" — „Fatalne zauroczenie" (USA, l. 18).
Grajewo — „Deja vu" (polsk., l. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Nocne gry" (USA, l. 18).
Zambrów — „Gabriela" (braz., l. 18).

### SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „300 mil do nieba" (polsk., l. 15).
Augustów — „Predator" (USA, l. 15).
Biała Piska — „Malone" (USA, l. 18).
Ełk „Polonia" — „Ostatni dzwonek" (polsk., l. 15).
Ełk „Zorza" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" (USA, l. 12).
Giżycko — „Książę w Nowym Jorku" (USA, l. 12).
Gołdap — „Rykoszet" (USA, l. 18).
Kowale Oleckie — „Frantic" (USA, l. 15).
Mikołajki — „Złote dziecko" (USA, l. 12).
Olecko — „Orły Temidy" (USA, l. 15).
Orzysz — „Remo" (USA, l. 15).
Pisz — „Yoy" (franc., l. 18).
Ryn — „Misja" (ang. l. 15).
Węgorzewo — „Nieśmiertelny" (ang., l. 15).

## W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

### SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

**Miejskie Pogotowie Ratunkowe**, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

**Ambulatorium Pogotowia** — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

**Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej** ul. Wołodyłowskiego 3a

**„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych**, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

### APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

### SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

**Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurują rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

**Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-576 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

**Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ** ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06

**Szpital Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

### OSTRE DYŻURY W DNIU 26.VII.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31... 5.

**ZAKAŹNY DZIECIĘCY** — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

**POŁOŻNICTWO** — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

**ODDZIAŁ GRUŹLICY** — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

### W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

### W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

### TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.


**BIURO PRZEWOZÓW PKS**
**w OLSZTYNIE, ul. Okrzei 19**
**tel. 26-66-74**

**URUCHAMIA Z DNIEM 14 SIERPNIA 1990 R.**

**PRZEWOZY AUTOKAROWE**

**na trasie OLSZTYN—FRANKFURT**
przez Toruń, Poznań, Braunschweig, Göttingen, Kassel.

Wyjazdy z dworca autobusowego w Olsztynie co drugi wtorek miesiąca o godz. 15.00.

**Szczegółowe informacje na węzłach komunikacyjnych PKS.**

**ZAPRASZAMY**

k 4093-1



**NOWA ATRAKCYJNA PROPOZYCJA**
**PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWO-USŁUGOWEGO „OFERTA"**
**Spółki z o.o.**
**w Ełku, ul. Piękna 29/36**

**TANIE WCZASY W TURCJI**

7 dni w Yalova nad Morzem Marmara oraz
2 dni w Istambule

**Zapewniamy:** przejazd autokarem w obie strony, wizę, posiłki w drodze, hotel i śniadanie w Istambule, pełne ubezpieczenie, zakwaterowanie w hotelu w Yalovej lub miejsce pod namiot na campingu.

**Cena:** biwak (z własnym sprzętem biwakowym) 1.600.000 zł
pokoje 2- i 3-osobowe w hotelu 2.100.000 zł

**Terminy:** 17—31 sierpnia
7—21 września
28 września — 12 października

Ponadto oferujemy przejazdy do Berlina Zachodniego i Istambułu. Ceny konkurencyjne!

**Informacja i sprzedaż skierowań:**
Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane (koło „Orbisu")
p. 315 III p. tel. 34-91, wew. 53 w godz. 8—14.

k 4121-1



**UWAGA — PRZETARG!**

**Giżyckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Giżycku, ogłasza przetarg nieograniczony na**

**WYNAJEM POMIESZCZEŃ (po remoncie)**

dostosowanych do prowadzenia działalności handlowej w branży ogólnospożywczej o łącznej powierzchni użytkowej 158,5 m kwadr., zlokalizowanych w Giżycku przy ulicy Nowowiejskiej 29.
Cena wywoławcza za 1 m kwadr. — 30.000 zł miesięcznie.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia br. o godz. 10 w hotelu robotniczym GPB w Giżycku, ul. Nowowiejska 29. Lokal oglądać można w godzinach 7—15.

Wadium w wysokości 475.000 zł należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 9.30 w biurze hotelu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4089-1



**KÓŁKO ROLNICZE w JEŃKACH, gmina Sokoły, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. sprzęt rolniczy:**

| | nr | cena zł |
|---|---|---|
| ciągnik z kabiną C-360 | 492625 | 13.920.192 |
| ciągnik z kabiną C-360 | 360048 | 10.929.240 |
| przyczepa D-47A | 748/6/7 | 2.884.350 |
| przyczepa D-47A | 748/6/5 | 2.150.400 |
| przyczepa D-47A | 748/6/13 | 3.070.200 |
| sam. osob. Wołga M-21 | 313981 | złom użytkowy + za silnik 3.434.368 |
| snopowiązałka WC-5 | 4205 | 6.006.000 |
| rozsiewacz wapna RCW-3 | 48557 | 1.289.455 |
| rozsiewacz RNP-5 | 591/5 | 1.717.228 |
| pług PZ-330 | 590/4/P | 306.152 |
| pług łąkowy U-018 | 459 | 192.390 |

Przetarg odbędzie się 6 sierpnia 1990 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KR w dniu przetargu do godz. 9.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4091-1


## Ogłoszenia ekspresowe

PARAFIA Wszystkich Świętych w Białymstoku, Wysockiego 1 — zatrudni natychmiast murarzy do kładzenia cegły klinkierowej i cieśli. Informacja w kancelarii — 751-898.
g 4341-1

DO prowadzenia domu pod Warszawą młodą na stałe zatrudnię, 33-54-34 Warszawa.
k 4058-0

WOŁGĘ — kupię. 280-80.
g 4320-1

KAROSERIĘ lady 2107 — może być uszkodzona — kupię. Wczasowa 31, 27-100, wewn. 98 (10—17).
g 4337-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Gackie 11 koło Grajewa.
g 4338-0

ŁADĘ 1500 (1980 r.) sprzedam. Tel. 434-650.
g 4345-1

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

Gazeta Współczesna

Wpłać do 15 sierpnia

Opłata — 750 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 1500 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnosić na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa I O/Białystok 370406-4066.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem „Gazeta Współczesna" — Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-959 Białystok.

**ZAKŁADY PRODUKCYJNE SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO KTM**
**19-330 Stare Juchy k. Ełku**
**Tel. 200 tlx 526847**

produkujące ponad 100 asortymentów — OŚWIETLENIA CERAMICZNE — wyroby użytkowe, KONFEKCJĘ dziecinną i damską.

**NAWIĄŻĄ STAŁĄ WSPÓŁPRACĘ Z HURTOWNIAMI I SKLEPAMI.**

k 3796-00

---

**ZAKŁAD KONFEKCYJNY „AKRO"**
**Siemiatycze, ul. Kościuszki 82, tel. 55-21-88**

## ZATRUDNI

TECHNIKA ODZIEŻOWEGO z praktyką na stanowisko szefa produkcji

g 4264-0

---

**SPSPRI 16-400 Suwałki**
**ul. Północna 50A, tel. 54-91, 54-92**
**DZIAŁ ZBYTU**
**OFERUJE DO SPRZEDAŻY**

nw. asortymenty:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Płyta kanałowa II 240/90 | 134 910,— |
| 2. | Płyta kanałowa II 240/120 | 147 960,— |
| 3. | Płyta kanałowa II 300/90 | 165 645,— |
| 4. | Płyta kanałowa II 300/120 | 185 445,— |
| 5. | Płyta kanałowa II 360/90 | 192 060,— |
| 6. | Płyta kanałowa II 360/120 | 219 825,— |
| 7. | Płyta kanałowa II 420/90 | 222 390,— |
| 8. | Płyta kanałowa II 420/120 | 245 340,— |
| 9. | Płyta kanałowa II 480/90 | 264 015,— |
| 10. | Płyta kanałowa II 480/120 | 297 630,— |
| 11. | Płyta kanałowa II 540/90 | 302 400,— |
| 12. | Płyta kanałowa II 540/120 | 346 005,— |
| 13. | Płyta kanałowa II 600/90 | 343 890,— |
| 14. | Płyta kanałowa II 600/120 | 397 890,— |
| 15. | Płyta kanałowa II 600/150 | 534 015,— |
| 16. | Płyta kanałowa SZ 600/90 | 461 385,— |
| 17. | Płyta kanałowa SZ 600/120 | 522 405,— |
| 18. | Płyta kanałowa SZ 600/150 | 700 605,— |
| 19. | Płyta drogowa 1,0×3,0 | 240 000,— |
| 20. | Płyta drogowa 1,3×3,0 | 350 000,— |
| 21. | Płyta drogowa IOMB | 52 470,— |
| 22. | Krąg ⌀100 | 74 120,— |
| 23. | Krąg ⌀120 | 84 225,— |
| 24. | Krąg ⌀200 | 513 990,— |
| 25. | Bloczki M-4 | 2 300,— |
| 26. | Bloczki M-2 | 1 500,— |
| 27. | Płytki chodnikowe 50×50×7 | 3 640,— |
| 28. | Płytki chodnikowe 35×35×5 | 1 620,— |
| 29. | Krawężnik drogowy 1 m | 11 830,— |
| 30. | Obrzeże trawnikowe | 4 460,— |
| 31. | Belka nadprożowa „L 19"-D/120 | 15 950,— |
| 32. | Belka nadprożowa „L 19"-D/150 | 18 300,— |
| 33. | Belka nadprożowa „L 19"-D/180 | 24 900,— |
| 34. | Belka nadprożowa „L 19"-N/210 | 29 100,— |
| 35. | Belka nadprożowa „L 19"-N/270 | 41 700,— |

Powyższe elementy dostarczamy własnym transportem.
Koszt transportu indywidualnie do uzgodnienia.

k 4036-1

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „TELKA"**
15-796 Białystok,
ul. Bukowa 16

**ZATRUDNI od zaraz**

monterów instalacji sanitarnych z uprawnieniami spawalniczymi gaz.-el.

Mile widziani absolwenci szkół zawodowych. Warunki uzgadniać telefonicznie, tel. 512-743 lub osobiście. Tylko poważne oferty.

g 4304-1

---

## różne

DOMINIUM — kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki, wynajmowanie — obsługa prawna. Lipowa 16 „A" — 219-40, Legionowa 18 — 418-360.
g 4276-1

MONTAŻ PAL. 521-348.
g 4241-0

TELENAPRAWA — 754-235. Nowicki.
g 4290-0

NAPRAWA, przestrajanie RTV zachodnich. Naprawy gwarancyjne, pogwarancyjne. Kasprzaka. Aleja 1 Maja 29. Sklep ZURT.
g 4291-0

ANTENY — 523-098.
g 4273-00

PUSTAKI: produkcja, dostawa, wymiar różny do wszelkich budynków i obiektów. Zadzwoń, zobacz, kup. Łomża, tel. 41-91.
g 4301-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. Janowi Drobot**

z powodu śmierci

**OJCA**

składają:
dyrekcja i współpracownicy WPEC

k 4083-1

---

Wszystkim sąsiadom, krewnym i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

**Ś.P.**
**Ryszarda Perkowskiego**

serdeczne „Bóg zapłać"
składa:
żona z rodziną

g 4297-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

**TEŚCIA**

**Kol. Andrzejowi Kulikowskiemu**

składają:
Zarząd i współpracownicy RSP Dobrzyniewo Duże

k 4085-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**Pani Dyrektor mgr inż. Elżbiecie Kochanowskiej**

z powodu zgonu

**MATKI**

składają:
pracownicy Oddziału Centrali Nasiennej w Ełku

k 4092-1

---

# VAT®-OIL

**OLEJE:**

**SILNIKOWE: PRZEKŁADNIOWE**
atestowane przez firmy: Daimler-Benz i VW Audi

**SPRZEDAŻ HURTOWA:**

**VAT-POL Sp. z o.o. Oddział w Warszawie**
**ul. Nowogrodzka 46/10, tel./fax 21-72-38**
**00-695 WARSZAWA**

k 4079-0

---

NAJNOWSZA GENERACJA!
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!

DIGITAL

**SUPER ATRAKCYJNA CENA!**

sprzęt do odbioru telewizji satelitarnej renomowanej firmy
**ECHOSPHERE INTERNATIONAL (USA)**
Najtańszy zestaw **SR-1000E** już od **5,6 mln zł**
Profesjonalny zestaw **SR-5500** ma następujące parametry:
- sterowanie mikroprocesorem, stereo
- 100 zaprogramowanych kanałów wizyjnych
- 50 zaprogramowanych kanałów radiowych
- wyświetlanie informacji na ekranie
- wbudowany timer do współpracy z magnetowidem
- automatyczne dostrajanie do najsilniejszego sygnału
- konwerter 1,2 dB, antena offsetowa EchoStar

**DIGITAL** **doradzi** **dostarczy** sprzęt do domu **bezpłatnie** zamontuje w 24 godz.

Zapewniamy 12-miesięczny, bezpłatny serwis.
Oferujemy montaż instalacji zbiorczych i systemów sąsiedzkich.
DIGITAL dostarczy także każdy sprzęt firm: Canon, De La Rue, Casio, MBO łącznie z materiałami eksploatacyjnymi i częściami zamiennymi.

**Zapraszamy w godz. 10 – 17**

**Białystok: ul. Białostoczek 16, tel. 521-025**
ul. Manifestu Lipcowego 13/15, lok. 3, tel. 280-47 w 52
ul. Sienkiewicza 42, II p. tel. 416-169
**Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza (w Ratuszu) tel. 48-26
**Zambrów,** ul. Poświętne 4, tel. 43-91

k 4097-1

---

SPRZEDAŻ papieru kserograficznego 27.000, maszynowego 25.000, do maszyn liczących typu Elka, Ascota 2400 zł/szt. Sienkiewicza 77 (9—17). 751-389. Rachunki.
g 4237-0

M-3 — kupię. 31-08 Zambrów.
g 4305-1

POSZUKUJĘ pokoju. 183-051.
g 4296-0

M-6 zamienię na M — trzypokojowe. Tel. 513-180.
g 4295-1

ZĘBY do pił kamieniarskich, tarcze szlifujące kamień. Tel. 2-83-64.
g 4300-1

ETERNIT i dachówkę — sprzedam. Ceny konkurencyjne. Robotnicza 7.
g 4303-1

FOLIĘ ogrodniczą — sprzedam. Tel. 521-354.
g 4306-1

CZOPUCH kominka — sprzedam. 511-329.
g 10544-1

UŻYWANY stół i 6 krzeseł — pilnie sprzedam. Tel. 517-530.
g 4294-1

DOM jednorodzinny 110 m — sprzedam. Giżycko, Rolnicza 31 A.
g 4299-1

KOMBAJN zbożowy ZO-20 do C-360, przyczepę autosanowską — wywrotka 6 ton — sprzedam. Tel. 432-692.
g 4307-1

STARA 28 — sprzedam. Olecko, Plac Wolności 21a/7.
p 517-1

GOSPODARSTWO rolne (11,69), zabudowania (w tym dwa domy mieszkalne) — sprzedam. Filipkowski, Niedźwiedzkie 5, 19-335 Prostki.
p 518-1

ZIEMIĘ blisko Białegostoku — kupię. 284-77.
g 4279-1

AGENCJA Matrymonialna „SAMANTHA", Wrocław 48, skrytka 2449.
k 4075-0

ZAKŁAD pogrzebowy w organizacji nawiąże współpracę z hurtowymi dostawcami trumien różnych itp. Oczekuję szczegółowych informacji. Michałkiewicz Wojciech, ul. Rembielińska 10 m 5 03-343 Warszawa.
k 3963-00

PBPH „ATUT" Sp. z o.o. w Suwałkach ogłasza otwarcie likwidacji spółki. Ewentualne roszczenia należy zgłaszać do likwidatora Suwałki, ul. Artyleryjska 21
Sg 2932-0

---

**„WERSALAWANTUR" PRZYJMIE DO PRACY**

**osobę z własnym transportem**

**z miast:** Bielsk Podl., Hajnówka, Łomża, Ełk, Zambrów, Augustów, Siemiatycze, Łapy, Supraśl, Sokółka, Białystok, Suwałki
**na stanowisko**
**SPRZEDAWCY**
**tel. 512-107.**

g 4287-00

---

**POSIADAMY W SPRZEDAŻY**

- garaże — 4 mln
- odzież ochronną
- rękawice robocze
- pościel
- ręczniki frotte 150×75

**Przyjmujemy zamówienia na butle do gazu — 11 kg — cena 250 tys. zł.**

**„GEMINI"**
**Białystok ul. Fabryczna 1**
**tel. 750-401 wewn. 260**
**tlx 852306**

k 4086-0

---

1. P.W. „GEOTECH" Spółka z o.o. Giżycko, Nowogródzka 21 A ogłasza swoją likwidację. Wierzycieli wzywa się do zgłaszania swoich wierzytelności w terminie do 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. Likwidatorzy.
p 520-0

---

**PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY**
**im. dr. J. Sztachelskiego**
**w Białymstoku**
**OGŁASZA KONKURS**
**na stanowisko**
**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

**W konkursie mogą uczestniczyć kandydaci odpowiadający następującym warunkom:**
- wykształcenie wyższe ekonomiczne, administracyjne, prawnicze
- minimum 8-letni staż pracy, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym
- znajomość funkcjonowania i finasowania służby zdrowia
- wiek do 45 lat

**Oferty powinny zawierać:**
- podanie
- kwestionariusz osobowy
- życiorys zawierający pełną informację o przebiegu pracy zawodowej
- opinie z ostatnich 3 lat pracy
- odpis dyplomu ukończenia wyższych studiów i innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach.

**Oferty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych, Białystok, ul. M. Skłodowskiej 24 A, pokój 1150 z dopiskiem na kopercie „Konkurs" w terminie do 18 sierpnia 1990 r.**

k 4067-1

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO**
**w Białymstoku, ul. Składowa 7**

- **poszukuje** kandydata na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
- **wydzierżawi lub sprzeda** obiekty w Białymstoku i na terenie województwa
- **świadczy usługi** przewozowe i naprawcze samochodów
- **prowadzi sprzedaż** części zamiennych do samochodów ciężarowych
- **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:**

1. żuk — szt. 3
2. star W-200 — szt. 1
3. robur LO-300 — szt. 1
4. avia A-31 NSJ — szt. 1
5. star A-29, A-28, 29 Ms — szt. 10
6. przyczepa D-46 — szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy PTHW w Białymstoku przy ul. Składowej 7.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 800.000 zł do kasy PTHW do godz. 9 w dniu przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4001-1

---

**Zakład Przemysłu Drzewnego w Augustowie ul. Tartaczna 34 ogłasza przetarg nieograniczony w dniu 16.08. 90 r. o godz. 10.00 na samochody:**
— Żuk A — 11B rok prod. 1984 — cena wywoławcza — 5.100.000 zł
— Nysa T — 522 rok prod. 1986 — cena wywoławcza — 9.428.250 zł

Ww. samochody można oglądać w siedzibie Zakładu w godzinach 8—13 w dni robocze
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Zakładu do godz. 9 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 4047-1

# Zwycięstwo to nie wszystko — to jedyne co się liczy!

**Przed nami kolejny piłkarski sezon. Dla nas — kibiców Jagiellonii, po trzech latach przerwy, znów II-ligowy. Tylko trzy sezony trwała nasza przygoda z I ligą. Teraz znów znaleźliśmy się w przedsionku ekstraklasy. Na jak długo?**

Zespół jest w gruntownej przebudowie. Do ubiegłorocznych strat personalnych (odejścia Bayerów, Michalewicza, Czykiera, Lisowskiego, Leszczyka) doszły następne. Trener Mirosław Mojsiuszko tworzy więc nową jedenastkę. Do kilku rutyniarzy dołączyło spore grono młodzieży. Są w nim byli mistrzowie Polski juniorów, jest młodszy od nich Marcin Manelski. Czy ta mieszanka doświadczenia i młodości przebije się przez starych II-ligowców?

Drużynę buduje się kilka lat. Kilka sezonów trzeba poświęcić na stworzenie monolitu, na dojście do upragnionego celu. I na sukces jagiellończyków powinniśmy także poczekać.

Śmiem jednak twierdzić, że białostoczanie nie mają czasu na czekanie, że powinni walczyć o awans do ekstraklasy już w tym roku. Zdanie to opieram na kilku podstawach.

**PO PIERWSZE.** W szerokiej kadrze jest czternastu piłkarzy, którzy mają na swym koncie występy w ekstraklasie. Jedni długie, inni krótkie. Ale każdy z nich grał przeciwko najlepszym w kraju. Ich drugoligowi przeciwnicy będą do nich czuć respekt. I to trzeba wykorzystać.

**PO DRUGIE.** Byli mistrzowie Polski juniorów są już mężczyznami, a nie chłopcami do bicia. Są żądni sukcesu. Przed trzema laty byli najlepsi wśród młodzieży, teraz czas być najlepszymi w gronie seniorów.

**PO TRZECIE.** Powstał znów białostocki zespół. Oczekujemy więc od niego okazania charakteru „żubrów". Walki od pierwszej do ostatniej minuty.

**PO CZWARTE.** Drużyna nadal ma wsparcie kibiców. Wciąż jest lubiana. Ale ten okres zaufania może się szybko skończyć.

**PO PIĄTE.** Klub i piłkarze potrzebują pieniędzy. Te będą wówczas, jeśli kibice zasiądą na trybunach. A ci przyjdą na stadiony, jeśli będą zwycięstwa.

**PO SZÓSTE.** Widziałem przygotowania piłkarzy do sezonu. Oni nie obijali się, oni naprawdę ciężko pracowali: są dobrze przygotowani. I to musi przynieść efekt.

I jeszcze jedno, chyba najważniejsze. Przy olimpiadach mówimy o idei uczestnictwa. W lidze nie ma o niej mowy. Tu nie czas na sentymenty. **W lidze liczy się tylko zwycięstwo.** Prawdziwe jest zatem hasło wymalowane w szatni hokeistów — bohaterów filmu „Youngblood": **„ZWYCIĘSTWO TO NIE WSZYSTKO — TO JEDYNE CO SIĘ LICZY".**

**Piłkarze Jagiellonii! Pamiętajcie o tym!**

# SPORT

## Wymęczyli

Na bocznym boisku Włókniarza, w meczu I rundy piłkarskiego **Pucharu Polski** na szczeblu centralnym **Jagiellonia II** pokonała **2:0 (0:0)** reprezentanta woj. suwalskiego **Spartę Augustów**. Bramki zdobyli: w 75 min. **Complak** i w 78 min. **Markow**. Sędziował pan **Eugeniusz Bochan** z Gdańska.

Pierwsza połowa meczu przebiegała bez historii: W drugiej odsłonie zmasowanym atakom piłkarzy Jagiellonii drużyna znad Netty przeciwstawiła skuteczną obronę, przechodząc do szybkich kontrataków. Po jednym z nich **Krysztopik**, w zamieszaniu podbramkowym, trafił piłką w słupek. Dwie bramki zdobyte przez piłkarzy Jagiellonii były wynikiem błędów obrońców Sparty. Przy stanie 0:2 goście stracili animusz, natomiast gospodarze nie potrafili podwyższyć wyniku. Najlepsi zawodnicy tego meczu, to **Krysztopik** ze Sparty i **Drągowski** z Jagiellonii. (boj)

Dedykowane działaczom

## Czas na pokorę i do... roboty

Przed 4 laty, gdy trener **Janusz Wójcik** obejmował zespół Jagiellonii powiedział: „Nie przyjechałem do Białegstoku bawić się w TKKF". Zdanie to oburzyło **działaczy budowlanych.** Oburzyło, ale nie wzięli go sobie do serca. Dziś można śmiało stwierdzić, że 4 minione lata po prostu zmarnowali i niczego się nie nauczyli. **To dzięki ich „pomocy" drużyna uległa rozbiciu, klub stracił licznych sympatyków, w rekordowo żółwim tempie remontuje się murawę stadionu przy ul. Jurowieckiej, kasa świeci pustkami.**

A mogli zdziałać wiele! Wszak działacze Jagiellonii mieli poparcie niemal wszystkich, w tym to najważniejsze — ich zdaniem — w „białym domu". Wynieśli jednak z niego tylko jedno: patrzenie na ludzi z góry. Wręcz arogancję! I to im pozostało.

Działacze nadal myślą, że piłkarze są „oczkiem" nas wszystkich, że do nich należy świat. Za pięć dwunasta przychodzą do Gwardii, aby podpisać umowę w sprawie wynajmu stadionu i twierdzą, że porozumienie **musi** dojść do skutku. Nie są zaś w stanie zapłacić gwardzistom 30 mln zł długów za poprzedni sezon, nie są w stanie płacić za najbliższe mecze. Ale oni **muszą** mieć ten stadion.

Panowie działacze Jagiellonii! Powróćcie wreszcie na ziemię! W Polsce już nikt nic nie musi. **Trzeba zaś nauczyć się pokory i trzeba rozmówców traktować jak partnerów, a nie jak ubogich krewnych.** Piłkarze są takimi samymi drugoligowcami, jak siatkarki AZS, koszykarze Instalu czy bokserzy Gwardii. A w ekstraklasie są koszykarki Włókniarza. Działacze tych klubów jednak nie występują w roli mocarzy.

Trzeba też wreszcie wziąć się do roboty! Oddawanie własnych obiektów spółkom, to żadna działalność. Dlaczego połowa pomieszczeń po WFS w hali Jagiellonii stoi pusta? Czyżby czekała na kolejnych urzędników i tak już rozbudowanej nadmiernie klubowej administracji? Przecież pań i panów od papierków jest już więcej w klubie, niż etatowych trenerów. Czas skończyć z odzywkami do szkoleniowców w stylu: „Niech to pan załatwi". **Od załatwiania jesteście właśnie wy — działacze Jagiellonii. Trener jest od szkolenia. On właśnie wraz z zawodnikami jest najważniejszą osobą w klubie.** To dzięki nim wy — działacze — istniejecie. Powinniście zatem im pomagać. A dotychczas **swoim bezwładem tylko przeszkadzacie.** I to wy — **najstarsi w tym zarządzie**, a nie ci, którzy dopiero weszli do władz i którym przy waszej bezradności opadają skrzydła.

Gdy przed laty dziennikarz „GW" skrytykował sędziego Stanisława Eksztajna i jego kolegów, pobiegliście na skargę do „białego domu" i zabroniliście mu wejścia do kabiny spikerów na stadionie Gwardii. Czasy jednak zmieniły się. W „białym domu" uczą się studenci FUW. Dokąd więc teraz pójdziecie skarżyć panowie — działacze Jagiellonii?

Do Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej?

## Jagiellonia 1990/91

**TRENER: Mirosław Mojsiuszko, II TRENER: Tadeusz Gaszyński, KIEROWNIK DRUŻYNY: Leszek Rasiński, MASAŻYSTA: Ireneusz Piesecki.**

**BRAMKARZE: Mirosław Sowiński, Mirosław Dymek.**

**OBROŃCY: Wiesław Romaniuk, Marcin Manelski, Piotr Zajączkowski, Jarosław Bartnowski,** (kapitan drużyny), **Jacek Complak, Dariusz Ostaszewski.**

**ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY: Andrzej Ambrożej, Marek Witkowski, Janusz Szugzda, Zbigniew Szugzda, Sławomir Głębocki, Tomasz Giedrojć, Robert Grzanka, Dariusz Dragowski, Grzegorz Puchacz.**

**UBYLI: Andrzej Kulesza, Antoni Cylwik** (noszą się z zamiarem zakończenia karier sportowych), **Cezary Kulesza** (do rezerw), **Jarosław Gierejkiewicz** (do Zagłębia Lublin — Miedzi Legnica), **Piotr Prabucki** (do Lechii Gdańsk — GKS Katowice), **Stanisław Karwat** (do Stali Stalowa Wola).

**PRZYBYLI: Jacek Chojnowski** (na okresie próbnym za zgodą ŁKS Łomża).

## Prosto z klubu

Bilety na mecze II ligi w Białymstoku kosztować będą 7 tysięcy zł (normalne) i 4 tysiące zł (ulgowe).

Karnety na 9 jesiennych spotkań w Białymstoku, w cenie 60 tys. zł, są do nabycia codziennie w godz. 9—15 w sekretariacie Jagiellonii w hali sportowej przy ul. Jurowieckiej.

Mecze II ligi, najprawdopodobniej, zostaną rozegrane na stadionie Gwardii na Nowym Mieście.


MIĘDZYZAKŁADOWY KOLEJOWY KLUB SPORTOWY „MAZUR" W EŁKU

ZAPRASZA

do podjęcia wspólnej działalności gospodarczo-handlowej na zasadzie spółki. Dysponujemy lokalem sklepowym w centrum miasta wraz z zapleczem magazynowym oraz pomieszczeniem biurowym z telefonem. Oferty prosimy składać pisemnie pod adresem: Ełk ul. Grunwaldzka 10 lub telefonicznie pod numerem 48-72.

k 4045-00


Mirosław Mojsiuszko:

## „Nie stracić szansy"

Tradycyjnie przed rozpoczęciem sezonu ligowego rozmawiamy z trenerem piłkarzy Jagiellonii. Oto co nam powiedział **Mirosław Mojsiuszko** o swojej drużynie, przygotowaniach do ligi i szansach:

*— Warunki finansowe zmusiły nas do zrezygnowania z dalekich wyjazdów na zgrupowania. Koszt ich jest olbrzymi i przy takich wydatkach nie jesteśmy pewni czy wystarczyłoby pieniędzy na grę w lidze. Powiem tylko, że np. Szombierki zaproponowały nam hotel, w którym jedna noc jednej osoby kosztuje 200 tys. zł.*

*— Trenowaliśmy w Augustowie Grodnie i w Białymstoku. Wszędzie stworzono nam dobre warunki do pracy. Szczególnie nad augustowskimi jeziorami.*

*— Zespół zmienił się. Znacznemu osłabieniu uległa linia defensywy, która dotychczas była naszym atutem. Odeszli Kulesza, Cylwik, Gierejkiewicz. Nikogo zaś nie kupiliśmy. Korzystamy tylko z naszych wychowanków.*

*— Podobnie jak przed laty powstała drużyna białostocka złożona przede wszystkim z zawodników wywodzących się z naszego regionu. Porównując ją z zespołem, który awansował do ekstraklasy, muszę jednak stwierdzić, że predyspozycje piłkarzy z poprzedniej jedenastki były większe. Byli lepsi technicznie i mocniejsi fizycznie.*

*— Niejednokrotnie mówiłem o klimacie w drużynie. Każdy wynik w piłce nożnej jest możliwy. Dużo zależy od atmosfery w zespole. Spodziewam się, że tak, jak przed laty stworzymy nasz białostocki monolit. Piłkarze zrozumieli, że skończyło się amatorstwo, zapotrzebowanie społeczeństwa na futbol. Liczą się pieniądze. Będzie dobra gra, będą punkty i premie. To wiedzą zawodnicy — pracownicy klubowi. Z drugiej strony piłkarze muszą czuć zabezpieczenie materialne. Muszą być spokojni, że te premie za zwycięstwa będą. Tymczasem nikt nam nie chce pomóc. Wszyscy chyba odwrócili się od nas.*

*— Futbol w naszym kraju stał się grą „rozumną". To znaczy — wielu zawodników myśli tylko o kontraktach zagranicznych. A piłka nożna jest sportem walczących. Chciałbym, abyśmy grali więc waleczną piłkę, abyśmy powrócili do dawnego stylu „białostockich żubrów".*

*— Na co liczę? Na dobrą postawę, na zaangażowanie na boisku. Cele określi sama drużyna. Jaką przedstawia wartość zobaczymy w pierwszych meczach. Mam nadzieję, że w rundzie jesiennej nie stracimy szans na awans, ani nie znajdziemy się w dole tabeli. Chciałbym móc spokojnie przepracować zimę...*

**Materiały przygotował:**
**DARIUSZ KLIMASZEWSKI**

## TOTO-LOTEK

**EXPRESS LOTEK**
**16, 21, 24, 30, 38**
**SUPER LOTEK**
**4, 6, 9, 11, 16, 23, 26**

## II LIGA — „JESIEN '90"

**29 lipca**

Hutnik Warszawa — Stal Stalowa Wola
Ostrowia Ostrów Wielkopolski — Pogoń Szczecin
Raków Częstochowa — Polonia Bytom
Korona Kielce — Resovia Rzeszów
Stilon Gorzów Wielkopolski — Górnik Wałbrzych
**Zagłębie Wałbrzych — Jagiellonia Białystok (g. 17)**
Stal Rzeszów — Widzew Łódź
Szombierki Bytom — Odra Wodzisław
Miedź Legnica — Lechia Gdańsk
Siarka Tarnobrzeg — Gwardia Warszawa

**5 sierpnia**

Stal St. W. — Gwardia
Lechia — Siarka
Odra — Miedź
Widzew — Szombierki
**Jagiellonia — Stal Rz. (04.08., g. 17)**
Górnik — Zagłębie
Resovia — Stilon
Polonia — Korona
Pogoń — Raków
Hutnik — Ostrovia

**8 sierpnia (środa)**

Ostrovia — Stal St. W.
Raków — Hutnik
Korona — Pogoń
Stilon — Polonia
Zagłębie — Resovia
Stal Rz — Górnik
**Szombierki — Jagiellonia**
Miedź — Widzew
Siarka — Odra
Gwardia — Lechia

**12 sierpnia**

Stal St W. — Lechia
Odra — Gwardia
Widzew — Siarka
**Jagiellonia — Miedź (g. 16)**
Górnik — Szombierki
Resovia — Stal Rz.
Polonia — Zagłębie
Pogoń — Stilon
Hutnik — Korona
Ostrovia — Raków

**19 sierpnia**

Raków — Stal St W.
Korona — Ostrovia
Stilon — Hutnik
Zagłębie — Pogoń
Stal Rz. — Polonia
Szombierki — Resovia
Miedź — Górnik
**Siarka — Jagiellonia**
Gwardia — Widzew
Lechia — Odra

**26 sierpnia**

Stal St W — Odra
Widzew — Lechia
**Jagiellonia — Gwardia (25.08. g. 16)**
Górnik — Siarka
Resovia — Miedź
Polonia — Szombierki
Pogoń — Stal Rz.
Hutnik — Zagłębie
Ostrovia — Stilon
Raków — Korona

**2 września**

Korona — Stal St W.
Stilon — Raków
Zagłębie — Ostrovia
Stal Rz — Hutnik
Szombierki — Pogoń
Miedź — Polonia
Siarka — Resovia
Gwardia — Górnik
Lechia — Jagiellonia
Odra — Widzew

**12 września (środa)**

Stal. St. W. — Widzew
**Jagiellonia — Odra (g. 16)**
Górnik — Lechia
Resovia — Gwardia
Polonia — Siarka
Pogoń — Miedź
Hutnik — Szombierki
Ostrovia — Stal Rz.
Raków — Zagłębie
Korona — Stilon

**16 września**

Stilon — Stal St W.
Zagłębie — Korona
Stal Rz. — Raków
Szombierki — Ostrovia
Miedź — Hutnik
Siarka — Pogoń
Gwardia — Polonia
Lechia — Resovia
Odra — Górnik
**Widzew — Jagiellonia**

**23 września**

**Stal St. W. — Jagiellonia**
Górnik — Widzew
Resovia — Odra
Polonia — Lechia
Pogoń — Gwardia
Hutnik — Siarka
Ostrovia — Miedź
Raków — Szombierki
Korona — Stal Rz.
Stilon — Zagłębie

**30 września**

Zagłębie — Stal St. W.
Stal Rz. — Stilon
Szombierki — Korona
Miedź — Raków
Siarka — Ostrovia
Gwardia — Hutnik
Lechia — Pogoń
Odra — Polonia
Widzew — Resovia
**Jagiellonia — Górnik (29.09. g. 15)**

**7 października**

Stal St. W. — Górnik
Resovia — Jagiellonia
Polonia — Widzew
Pogoń — Odra
Hutnik — Lechia
Ostrovia — Gwardia
Raków — Siarka
Korona — Miedź
Stilon — Szombierki
Zagłębie — Stal Rz.

**10 października (środa)**

Stal Rz. — Stal St. W
Szombierki — Zagłębie
Miedź — Stilon
Siarka — Korona
Gwardia — Raków
Lechia — Ostrovia
Odra — Hutnik
Widzew — Pogoń
**Jagiellonia — Polonia (g. 15)**
Górnik — Resovia

**14 października**

Stal St. W. — Resovia
Polonia — Górnik
**Pogoń — Jagiellonia**
Hutnik — Widzew
Ostrovia — Odra
Raków — Lechia
Korona — Gwardia
Stilon — Siarka
Zagłębie — Miedź
Stal Rz — Szombierki

**21 października**

Szombierki — Stal St. W.
Miedź — Stal Rz.
Siarka — Zagłębie
Gwardia — Stilon
Lechia — Korona
Odra — Raków
Widzew — Ostrovia
**Jagiellonia — Hutnik (g. 11)**
Górnik — Pogoń
Resovia — Polonia

**28 października**

Stal St. W. — Polonia
Pogoń — Resovia
Hutnik — Górnik
**Ostrovia — Jagiellonia**
Raków — Widzew
Korona — Odra
Stilon — Lechia
Zagłębie — Gwardia
Stal Rz. — Siarka
Szombierki — Miedź

**4 listopada**

Miedź — Stal St. W
Siarka — Szombierki
Gwardia — Stal Rz.
Lechia — Zagłębie
Odra — Stilon
Widzew — Korona
**Jagiellonia — Raków (g. 11)**
Górnik — Ostrovia
Resovia — Hutnik
Polonia — Pogoń

**11 listopada**

Stal St. W. — Pogoń
Hutnik — Polonia
Ostrovia — Resovia
Raków — Górnik
**Korona — Jagiellonia**
Stilon — Widzew
Zagłębie — Odra
Stal Rz. — Lechia
Szombierki — Gwardia
Miedź — Siarka

**18 listopada**

Siarka — Stal St. W.
Gwardia — Miedź
Lechia — Szombierki
Odra — Stal Rz.
Widzew — Zagłębie
**Jagiellonia — Stilon (17.11. g. 11)**
Górnik — Korona
Resovia — Raków
Polonia — Ostrovia
Pogoń — Hutnik


**„Gazeta Współczesna". Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali: 232-41.**